Cena egz. 15 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXV | Sobota 22 grudnia 1934 r. | Nr. 350

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75. | P.K.O. 302.712 | Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7 Rękopisów redakcja nie zwraca.

ś. † p.

KAZIMIERZ DOBORZYŃSKI

Inżynier Górniczy

Główny Inżynier Towarzystwa Kopalń i Zakładów Hutniczych Sosnowieckich Spółka Akcyjna.
Vice Prezes Stow. Pol. Inż. Górn. i Hutn. Koła w Dąbrowie Górniczej,
po długich cierpieniach zmarł w Niwce dnia 19 grudnia 1934 r.

W S. P. Zmarłym Polski świat górniczy traci wybitnego Fachowca, Człowieka wielkiego charakteru i umysłu, a Stowarzyszenie nasze szczerego, uczynnego Kolegę i bardzo czynnego Członka Zarządu, który pracą swą przyczynił się wiele do jego rozwoju.

Cześć Jego pamięci!

Stowarzyszenie Polskich Inżynierów
Górniczych i Hutniczych
KOŁO
w Dąbrowie Górniczej.

8525

Układ węglowy polsko - angielski

wejdzie w życie po Nowym Roku.

WARSZAWA, 21.12. (PAT). Jak już donosiliśmy, centralna Rada właścicieli kopalń W. Brytanji zatwierdziła zawarte z początkiem grudnia w Londynie polsko - brytyjskie porozumienie węglowe. Obecnie należy się spodziewać oficjalnego zawiadomienia o tym akcie strony polskiej, czyli polskiej konwencji węglowej i wymiany oficjalnych potwierdzeń między obu kontrahentami. W ten sposób wejścia w życie polsko - angielskiego układu węglowego, obecnie już zatwierdzonego, **można się spodziewać w najbliższym czasie, a więc** eksporcie na rynki zagraniczne. Układ ten będący poważnym krokiem na drodze do uzdrowienia międzynarodowych rynków węglowych przyczyni się w pierwszym rzędzie do usunięcia niepomyślnych skutków konkurencyj obu przemysłów w dziedzinie eksportu.

Jak wiadomo, zawarty z początkiem grudnia i wkrótce wchodzący w życie układ między przemysłami węglowemi polskim i wielko-brytyjskim reguluje udział obu przemysłów w **najprawdopodobniej wkrótce po Nowym Roku.**

PRZED UTWORZENIEM

gabinetu jugosłowiańskiego.

BIAŁOGRÓD, 21.12. (PAT). Rozmowy Jewticza z przedstawicielami opozycji przeprowadzone w dniu wczorajszym nie dały dotychczas rezultatu. Rozmowy te rozbijały się głównie o warunki opozycji, która domagała się zmiany ordynacji wyborczej i zwołania nowej Skupczyny. Dziś od rana minister Jewticz prowadził w dalszym ciągu rozmowy z przedstawicielami opozycji i doszedł z nimi do pewnego porozumienia nietyle zasadniczego, ile czysto formalnego. Opozycja nie chcąc i nie mogąc przedłużać przesilenia, które trwa już od 3 dni zgodziła się na desygnowanie pewnych ludzi do gabinetu. Gabinet taki byłby bardzo krótkotrwały. Stanowisko premjera i tekę spraw zagranicznych zatrzymałby Jewticz, sprawy wojskowe gen. Ziwkowicz, finanse Stojanowicz, b. ban Serajewa Popowicz objąłby ministerstwo spraw wewnętrznych. Jak zapewniają w kołach urzędowych, dekret nominacyjny ma być podpisany w ciągu najbliższych godzin, z drugiej strony jednak w kołach dziennikarskich obiegają pogłoski, że w łonie regencji istnieje rozbieżność zdań wobec przedłożonej listy.

Aresztowanie Zinowiewa



ZINOWIEW.

MOSKWA, 21.12. (PAT). **Według uporczywych pogłosek, Zinowiew został aresztowany. Czynniki oficjalne wiadomości tej nie zaprzeczają, ani też jej nie potwierdzają.**

Likwidacja

ZAKŁADÓW CITROENA.

PARYŻ, 21.12. (PAT). Sąd handlowy rozpatrywał dziś sprawę zakładów Citroen. Postanowiono przeprowadzić likwidację zakładów pod nadzorem sądowym. Fabryka będzie czynna z wyjątkiem okresu przeznaczonego na spis inwentarza, tj. od 22 grudnia do 3 stycznia. Odtąd dostawcy będą spłacani pod gwarancją masy likwidacyjnej. Sprzedaż odbywać się będzie bez przerwy. Likwidatorzy mają ustalić, czy należy podnieść ceny niektórych typów samochodów.

Wywiad z min. Goeringiem.

LONDYN, 21.12 (PAT). Agencja Reutera ogłasza w skrócie wywiad z ministrem Goeringiem, udzielony wyłącznie korespondentowi berlińskiemu agencji Reutera. W wywiadzie tym minister Goering ironizuje na temat niebezpieczeństwa niemieckich zbrojeń lotniczych. Oświadczył on następnie, że jest mocno przekonany, iż w nadchodzącym roku nie będzie żadnego problemu międzynarodowego, którego nie możnaby było rozstrzygnąć drogą pokojową. **Nie ma żadnego rządu z tak małem poczuciem odpowiedzialności, któryby uciekł się do wojny, najstraszniejszego ze wszystkich nieszczęść.**

Dzienniki angielskie zamieszczają wywiad z ministrem Goeringiem na miejscach naczelnych.

KATASTROFA SAMOLOTU HOLENDERSKIEGO.

Załoba w Holandji.

KAIR, 21.12. (PAT). Według depesz z Bagdadu, samolot holenderski znaleziony został zwęglony w pobliżu Rudbach.

HAGA, 21.12. (PAT). Wiadomość o tragicznej katastrofie samolotu komunikacyjnego „de Uiver" okryła żałobą lotnictwo i społeczeństwo holenderskie. Na wszystkich budynkach publicznych i prywatnych wywieszono flagi opuszczone do połowy masztu na znak żałoby. Radjostacja przerwała audycję. Pierwsze wiadomości o katastrofie były niejasne i pełne sprzeczności. M. in. podawano, że ocalał jeden z pasażerów. Ostatecznie jednak okazało się, że samolot, który spadł w Arabji spalił się doszczętnie. Zarówno cała załoga, jak i wszyscy pasażerowie zginęli. Poza profesorem uniwersytetu batawskiego poniósł śmierć znany indyjsko - holenderski przemysłowiec Cort oraz dyrektor agencji prasowej w Batawji Annet. red. Beresti. Dyrektor towarzystwa lotniczego „K. L. M." oświadczył, że pomimo tej tragedji „K. L. M." przystąpi do realizacji swych planów ekspansji komunikacji lotniczej na Dalekim Wschodzie.

Proces przeciw zamachowcom

na życie Venizelosa.

ATENY, 21.12 (PAT). Władze bezpieczeństwa zostały zaalarmowane dziś eksplozją 4 bomb podłożonych pod mieszkania członków trybunału, który w dniu jutrzejszym sądzić będzie 17 oskarżonych o zamach na życie Venizelosa.

Policja rozpoczęła wobec nowyższego opiekę nad członkami trybunału oraz przedsięwzięła wszelkie możliwe środki ostrożności, celem uniemożliwienia jakichkolwiek nowych zamachów.

Proces ten emocjonujący opinję publiczną Grecji rozpocznie się jutro w Pireusie.

Dziś w numerze

Min. Beck wyjechał

DO KOPENHAGI.

BERLIN, 21.12. (PAT). Minister spraw zagranicznych Beck w towarzystwie swej małżonki w drodze do Danji przejechał przez Berlin bez zatrzymania się. P. minister Beck udał się do Kopenhagi, gdzie bawić będzie prywatnie, jako gość posła polskiego w Danji.

Zwolnieni

Z BEREZY KARTUSKIEJ.

WARSZAWA, 21.12. (Tel. wł.) Decyzją ministra spraw wewn. zostali w dniu dzisiejszym zwolnieni z Berezy Kartuskiej członkowie b. ONR: Dębowski Zygmunt, Andrzejewski Edward, Pachułowski Lucjan, Romanowski Stanisław.

O los Banku Zagłębia

Do wstrzymania licytacji brakuje jeszcze 2 tysiące zł. Pieniądze muszą być złożone dzisiaj do godz. 12 w południe.

W tej sprawie zaprasza się Radę nadzorczą i zarząd na nadzwyczajne zebranie na godz. 10 rano punktualnie w lokalu seminarjum naucz. męskiego, Wawel 1.

Przewodniczący zarządu
Wł. Mazur

FABRYKA CUKRÓW CZEKOLADY **JAN ZIOŁKOWSKI W WARSZAWIE** 6901 poleca: pierwszorzędnej jakości swoje wyroby: **bombonierki, karmelki, czekoladki i lomy.** — Wszędzie do nabycia.

KTO OTRZYMAŁ NAGRODY

ZA DOBRE ROZWIĄZANIE WIELKIEJ ŁAMIGŁÓWKI ŚWIĄTECZNEJ.

Poniżej drukujemy listę tych szczęśliwych i najbardziej spostrzegawczych czytelniczek i czytelników, którzy zostali nagrodzeni za dobrze poprawiony „obraz pomyłek".

Tego rodzaju miłe rozrywki urządzane na łamach „Kurjera Zachodniego" zdobywają sobie coraz większą popularność wśród czytelników K. Z., czego dowodem, że na temat „obrazu pomyłek" otrzymaliśmy ponad 1600 odpowiedzi. Dobrych odpowiedzi było tylko 160. Wszystkie z nich zostały nagrodzone.

W niedługim czasie urządzimy nowy konkurs, który niewątpliwie wzbudzi ogromne zainteresowanie wśród naszych czytelników. W konkursie tym będą mogli brać udział tylko prenumeratorzy KZ.

SOSNOWIEC.

Karolina Sołtysikówna — tuzin batystowych chusteczek; H. Latos — flakon wody kolońskiej; Żakówna Aleksandra — wazon; Antoni Kardasiewicz — flakon wody kolońskiej; Hieronim Michalski — krawat; Janina Baradziejowa — 2 bilety do kina Zagłębie; Zygmunt Smoczyński kartoon mydeł toaletowych; Zaciera Zofja — wazon; Adam Woźniak — książkę; Dobrosław Gubała — pudełko sardynek i paczkę herbaty; W. Falkowski powieść „Jeńcy Gatalskiej wieży"; Janina Czarnomska — fiołek alpejski; W. Kierkorius — książkę „Historje niezwykłe"; Ireneusz Ciuk — indyczka; Elwira Bliwerbówna — wazon, Stefan Dworakowski — pudełko pasty do podłóg; Jagódka Liedtke — zabawkę dla dziewczynek; Tadeusz Podsiadłowski — pół tuzina serwetek; Bronisław Lewandowski — kilo strucli z makiem; Janusz Witczyński — kubek miodu; Jerzy Voise — szklanki do mazagramu; Stanisław Głowania — krawat niebieski, Stefan Frycz 100 sztuk biletów wizytowych; Natalja Michalewa — 2 bilety do kina Zagłębie; Stefan Zemła — wełniany sweter; Wanda Bitny - Szlachta — wazon; Bolesław Bazista — 6 szklanek do herbaty; W. Kunicki — paczkę papierosów „Hel"; Lucyna Wydmańska — 6 szklanek; Henryk Pieczyrak — karafkę do wody; Ryszard Kowalski — 5 kilo mąki; Marja Korzeniowska — wazon; Woldburga Janka — puderniczka; L. Frolewiczówna — 2 komplety świecidełek na drzewko; Zarodówna Henryka — wazon; J. Ludwig — portfel skórzany; Stefanja Lazarowa — 2 bilety do kina; Kazimiera Rolbiecka — puderniczkę; Krystyna Mierzejewska — mydła toaletowe; Jadwiga Cepielówna — pół tuzina fotografij; Krystyna Antonowiczówna — 2 bilety do kina Zagłębie; Władysław Kaliez — bilet na 2 osoby do Teatru miejskiego; J. Jerzykowski — wazon; Z. Hermanowska — książkę; Andrzej Pirszel — bilet na 2 osoby do teatru; Zosia Ziembińska — kilo babki; Hanka Kowalska — wazon; Djonizy Biedak — butelka wina czerwonego; Halina Strzelczykówna — bilet do teatru na 2 osoby; Jadwiga Kochanówna — 2 bilety do teatru; Krystyna Olszewska — struclę makową Cukierni Ziemiańskiej; Danuta Jakubowska — wazon; Stefanja Walecka — polewaczkę ogrodową; Antoni Burzyński — butelka miodu „Staropolskiego"; Janina Toporek — 2 bilety do kina Zagłębie; Marja Wróblewska — pół tuzina mydeł toaletowych „Tlen"; Zofja Ziębiec — kubek miodu; Jan Jung skarpety narciarskie; J. Mikucka — 2 bilety do kina; Stanisława Brudzińska — 2 bilety do kina, Felicja Engelking — podstawkę do owoców; Halina Trzetrzewińska — kubek miodu; Stow. młodz. polskiej męskiej — głośnik radjowy; Tatjana Leontjew — podstawkę do owoców; Wacław Szczepanik — 2 bilety do teatru; Regina Nałęczówna — butelka wiśniówki; Danuta Laskowska — pudełko mydeł toaletowych „Puls"; Czechowska — wazon; Jerzy Ojdanowski — 2 bilety do kina; Józef Moderacki — żywy szczupak; Stefan Rutkowski — bilet do teatru; Krystyna Pawłowska — wazon; Antoni Kalina — konserwy rybne; Celina Omirska — żywy karp; M. Liberski — kubek miodu; Miejska straż ogniowa — butelka miodu „Kościuszko"; Wanda Serbianówna — kubek miodu; Czesław Dolnicki — aparat fotograficzny; Dla „Niny" — wazon; Tadeusz Sztachelski — obraz „Róże"; Sawkiewicz — butelka starego miodu; Janusz S. — bombonierkę karmelków „Fuchs".

BĘDZIN.

N. Nowaro — blok papieru listowego; Wanda Laubitzowa — podstawka do cukrów; Seweryn Rubinlicht — 100 sztuk biletów wizytowych; Stanisław Kościuch książka. Leszek Gruszyński — flakon na wodę kolońską; Zofja Szarowarówna — książkę: Zofja Dehmelowa — puderniczkę; M. Misiórska — puderniczkę; Pieczyński — książkę; St. Kosiński — rękawice do nart; Proboszczówna — książkę; Jerzy Pawlicki — książkę „Czerwony Bóg".

NIWKA — DANDÓWKA.

Anna Bałdysówna — puderniczkę; Kazimiera Kapowska — wazon; Edward Zaporowski — książkę; Krystyna Stolarska — wazon; Jan Grabowski — wazon; Jan Kwiatek — wazon; E. Winter — likier pomarańczowy; Władysław Stratiłato — wazon.

GRODZIEC.

S. Pawelska — Budownictwo Zakopiańskie; Tadzik Tomala — książkę; Halina Ostrowska — książkę; Ignacy Możdżeń książkę; H. Kasińska — pudełko pasty do zębów.

OLKUSZ.

Barbara Kondkówna — krawat; Danuta Pojdówna — książkę; Z. Mędrek — szalik wełniany; Stanisława Adolfówna książkę; Kazimierz Skóra — wazon.

ZAWIERCIE.

Aniela Piasecka — makatka; Anna Langentówna — książkę; Alina Bemelerówna — książkę; Irenka Siwoń — książkę.

CZELADŹ.

Marysia Czerwińska — książkę; T. Dzierzbicki — książkę; Jędruś Niemsee wazon. W. Kwapiszewski — wazon; Piotr Spyrzyński — książkę; Marja Bogdańska — wazon; Alicja Jurczyńska — wazon.

DĄBROWA GÓRNICZA.

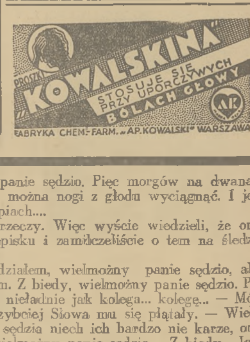
Krystyna Dąbrowska—20 sztuk igieł gramofonowych; Osuch Stefan — album do kart pocztowych; Zenon Chorąży — cukiernica; M. Wachelkowa — śniegowce dziecinne; Marja Nowakowska — torebka damska; Danusia Chylińska — poezje Konopnickiej; Wojtuś Zagrodzki Pamiętniki Napoleona Sierawskiego; Lunia Dobrowolska — cukiernica; Jadwiga Grajplowa — krawat; Konrad Kiecki — kilo mydła do prania; Władysława Swobodówn — kupon na jedwabną bluzkę; Stefan Dzieło — wazon; Tadeusz Doktorowicz — flakon wody kolońskiej; Jerzy Morgulec — wazon; Stefan Dziubek — książę Komedje Musset'a; Piotr Laga — Pamiętniki Napoleona Sierawskiego; Januarjusz Szostak — pół kilo bakalij; Lala Malarska — wazon; Jadzia Uthke pezje; Józef Zawada — butelka Tokaju; Halina Toperówna — obraz p.t. „Rywale"; Kaz. Dąbrowska — kieliszek kryształowy; Stefanja Górai — garnitur szklany; Bogumiła Michalska — makatka; Zosia Adamejtówna — karafkę do wódki; Maksymiljan Otto — Pamiętniki Napoleona Sierawskiego; Stefan Grządzielski — flakon na wodę kolońską; Józefa Marczewska—pieska z białej włóczki

---

Juljan Wolff (Ząbkowice) — poezje Marji Konopnickiej; Barbara Maternikówna (Myszków) — damski pulowerek; Wanda Kotoni (Zakopane) — 100 sztuk biletów wizytowych; Franciszek Grząslewicz (Poznań) — książkę; E. Stybliński (Sierszа Wodna) — książkę „Modlitwę Pańską".



NA ŚWIĘTA:
Strucle — MIGDAŁOWE, PISTACJOWE, ORZECHOWE, PONCZOWE, MAKOWE,
baby,
placki,
pierniki — NADZIEWANE, ORZECHOWE, JABŁKOWE,
bakalje,
torty,
tanio i w najlepszej jakości oraz duży wybór czekolad firmy E. Wedel, poleca
Kawiarnia UDZIAŁOWA
SOSNOWIEC, 3-go Maja 6. Tel. 13-31.



ANASTAZJA DREWNOWSKA

Czarna godzina

Powieść.

70

Felekby się na to nie zgodził. Jak to się świetnie złożyło, żeś ty go poznała, wtedy w sądzie! Cudowny traf, że jego szofer należał do bandy Alwicza.

— Przydał nam się pan profesor — zaśmiała się drwiąco Beta.

Podszedł Komorski.

— Gdzie pan podział Lolka? — zapytała Beta.

Inżynier obejrzał się po peronie.

— A! nie wiem, gdzie się podział. Przed chwilą był.... — Spojrzał na zegarek. — Za dziesięć minut odjazd.

Lolek zjawił się w ostatnim momencie, gdy już pociąg miał ruszać. Skoczył na stopnie wagonu, do którego wsiadła Iza i kłaniając się łobuzersko siostrze i Komorskiemu, zawołał:

— Do widzenia! Do widzenia, moi państwo! Beciu, przeproś ojca, żem się tak wyrwał. I ja mam interesy w Warszawie. Inżynierze, nie martwić się o żonę. Będę się opiekował.

Znikł w korytarzu. Pociąg szedł już całym pędem. Z okna jednego ze środkowych wagonów powiewała koronkowa chusteczka Izy.

O tej samej godzinie Franek Witkoszczak wjeżdżał paradną bryką na rynek miasteczka. Dodawszy sobie w zajeździe animuszu paru kieliszkami gorzałki, udał się prosto do sędziego śledczego.

Tu, świdrowany parą bystrych oczu, migocących za szkłami złotych binokli, zeznał w ledwie hamowanem podnieceniu co następuje:

— Ja, wielmożny panie sędzio, wedle tych komunistów.... Ja dużo wiem, tylko nie wszystko wtedy powiedziałem, bom się bał, żeby się na mnie nie mścili, żem ich wydał.... W przyjaźn byliśmy od małego, to zawsze przykro... Pan Alwicz znał się z nimi dobrze i nieraz do nich zachodził... Wiem. bo mi mówili... Pewnie ich na to namówił... Jeżeli mówię nieprawdę, to niech wielmożny pan sędzia pośle do nich policję, to znajdą w stodole pod klepiskiem cementowy dołek... Wszystko tam chowają, strzelby, proch, te ich odezwy...

Pięść sędziego uderzyła w biurko.

— O kim wy mówicie? Kto chowa broń i odezwy?

Franek stropił się tak bardzo, że na chwilę zapomniał języka w gębie. Dopiero drugi odzew biurka przywrócił mu przytomność umysłu.

— A bodajże cię! — wykrzyknął nerwowo — Bo to, proszę wielmożnego pana sędziego, z tego wszystkiego.... Bujniaki, Wicek i Stach. Ja wiem, że oni się wąchali z młodym Szmulem... Z biedy, wielmożny panie sędzio. Pięć morgów na dwanaście gąb, to można nogi z głodu wyciągnąć. I jeszcze sam piach....

— Do rzeczy. Więc wyście wiedzieli, że oni należą do spisku i zamilczeliście o tem na śledztwie?

— Wiedziałem, wielmożny panie sędzio, ale się litowałem. Z biedy, wielmożny panie sędzio. Po przyjaźni.... nieładnie jak kolega... kolegę... — Mówił coraz szybciej Słowa mu się plątały. — Wielmożny pan sędzia niech ich bardzo nie karze, oni niewinni, wielmożny panie sędzio.... Z biedy... Ich namówili. Syn Szmula namówił i pan Alwicz...

— Pan Alwicz?

— Juści, on. Sami zeznają, że to przez niego.

Sędzia nacisnął dzwonek na biurku.

— Widzę, że i wy musieliście maczać palce w tej sprawie skoro tyle wiecie.

— Mnie pan Alwicz namawiał — wyrzucił z pośpiechem Franek. — Opowiadał niestworzone rzeczy jak to teraz jest na świecie i jak nic się nie dzieje po sprawiedliwości. Chciał mnie gdzieś posłać po rewolwery i bomby, że to będą potrzebne, ale nie chciałem. Gospodarz jestem z dziada pradziada — podniósł z dumą głowę — to wiem, czego się trzymać....

— Ejże, i nie wydaliście pana Alwicza, chociaż wam tak wchodził w drogę, że aż chcieliście go zabić?

Franek wyrżnął się w piersi aż jęknęło

POD ZNAKIEM SWASTYKI

Kowno, w grudniu.

Akt oskarżenia w procesie kłajpedzkim hitlerowców, toczącym się obecnie w Kownie, obejmuje 530 stron pisma maszynowego. Akt oskarżenia podaje szczegółowy obraz antypaństwowej **działalności Niemców w Kłajpedzie, którzy działali według wskazówek z Berlina.**

Niemiecka propaganda głosząca, że Kłajpeda znowu musi należeć do Niemiec, wszczęta została już na samym początku, kiedy terytorjum Kłajpedy przyłączone zostało do Litwy. W Niemczech założone zostało specjalne towarzystwo t. zw. „Memellandbund“, którego zadaniem było rozszerzać tę myśl zarówno wśród Niemców w Rzeszy jak i wśród Niemców w Kłajpedzie. **Już w roku 1924 policja w Kłajpedzie odkryła i zlikwidowała tajną organizację niemiecką, która planowała zbrojne powstanie.**

Ośrodkiem agitacji, jak stwierdziło śledztwo był konsulat niemiecki w Kłajpedzie. Od Niemców kłajpedzkich wymagano, aby nie optowali na rzecz Niemiec, chociaż przysługiwały im do tego wszelkie prawa, aby w ten sposób powiększono liczbę niemieckiej ludności w okręgu Kłajpedy. Wszystkim optantom wydawano zaświadczenia, że jeżeli pozostaną litewskimi obywatelami, przyznane im zostanie obywatelstwo niemieckie później, kiedykolwiek tego będą sobie życzyli. Wielką wagę przypisywano zwłaszcza temu, aby **urzędnicy litewscy niemieckiej narodowości pozostali nadal obywatelami litewskimi** i wytworzyli w ten sposób kadrę pracowników posłusznych niemieckiemu konsulowi.

W miarę jak wzrastał ruch hitlerowski w Niemczech, wzrastała i aktywność niemieckich socjalistów narodowych w Kłajpedzie. Szefem kłajpedzkich szturmowców zamianowany został niejaki Sabrowski z Tylży. Planowano wywołanie powstania zbrojnego. Na pomoc mieli pośpieszyć szturmowcy z Niemiec. U Sabrowskiego podczas rewizji znaleziono m. in. i sygnałowe rakiety, które Sabrowski otrzymał z Niemiec. W roku 1933 działalność kłajpedzkich hitlerowców znacznie się wzmogła; rozszerzyły się też pogłoski, że **„przyjdzie Führer a Kłajpeda przyłączona zostanie do Niemiec“.** Rozpoczęły się czynne wystąpienia przeciw Litwinom. W maju 1933 r. do wyborów do sejmiku kłajpedzkiego wysunięto już oficjalne listy kandydatów niemieckiej partji narodowo - socjalistycznej z F. Sassem i von Roopem na czele. Dnia 1 czerwca F. Sass przedłożył do rejestracji **statut „chrześcijańsko-socjalistycznego związku pracy“,** który następnego dnia został zatwierdzony, bowiem statut ten nie przewidywał nic niebezpiecznego. Cele nowej organizacji miały mieć według statutu charakter czysto kulturalny, chociaż nowy związek przy przyjmowaniu członków stosował ściśle aryjski paragraf.

Druga grupa Niemców kłajpedzkich z Neumannem na czele założyła „Towarzystwo społeczno - ludowe“, które było również zakapturzoną organizacją hitlerowską. Zadaniem tej organizacji było tak samo jak poprzedniej **oderwanie Kłajpedy od Litwy i przyłączenie do Niemiec.** W akcie oskarżenia przytacza się również specjalną pieśń kłajpedzkich narodowych socjalistów, której każda strofka jest skierowana przeciw Litwinom. W akcie oskarżenia jest również mowa o antypaństwowej działalności niemieckich banków w Kłajpedzie, prasy niemieckiej, niemieckich organizacyj młodzieży itd.

Jak wynika z aktu oskarżenia, w **Kłajpedzie było 8.244 członków organizacyj narodowo - socjalistycznych.** Z 1.437 kłajpedzkich urzędników było 761 członkami tych organizacyj.

Wielu z oskarżonych posiada swe nieruchomości i kapitał ulokowany w bankach niemieckich. Tak np. dr. Dresler ma w okręgu Kłajpedy posiadłość ziemską o 2.200 hektarach, były prokurator kłajpedzkiego okręgu von Roop jest właścicielem 80 hektarów gruntu. Jeden z głównych oskarżonych, F. Sass pochodzi z Prus Wschodnich, gdzie był pastorem, ale spowodu oszustw z napojami alkoholowemi pozbawiony został godności duchownej; dopiero kiedy osiedlił się w Kłajpedzie, godność ta została mu przywrócona. Przywódca kłajpedzkich hitlerowców dr. Neumann był weterynarzem w armji niemieckiej.

R. G.



Pierwszy oddział angielskiego wojska w Zagłębiu Saary.

Gość w dom . . . . . ! Na Święta
wódki, likiery, miody, wina owocowe
„Rektyfikacji Warszawskiej“

Rokowania o pakt wschodni
w ścisłem porozumieniu z Polską.

Min. Laval wygłosił w senacie francuskim expose, poświęcone polityce zagranicznej Francji. Na wstępie omówił min. Laval wyniki ostatnich obrad Rady Ligi Narodów, a w szczególności **pomyślne załatwienie sprawy zabezpieczenia pokoju w Zagłębiu Saary w czasie plebiscytu,** oraz likwidację zatargu jugosłowiańsko-węgierskiego.

Żywe zainteresowanie wzbudził ustęp mowy, poświęcony paktowi wschodniemu. Laval stwierdził, że Francja podjęła akcję w pełnem porozumieniu z rządem sowieckim, a ma ona na celu wzmocnienie porozumienia w Europie wschodniej, której losy ściśle związane są z interesami pokoju.

Rząd francuski kontynuuje rokowania i pragnie przedewszystkiem zapewnić sobie zupełne porozumienie z Polską. Francja udzieliła Polsce dokładnych wyjaśnień w tonie serdecznym, niepozwalającym żywić żadnych wątpliwości co do ustosunkowania się Francji do słusznych postulatów Polski. Min. Laval zapowiedział podjęcie rozmów z Niemcami celem wciągnięcia ich do paktu wschodniego. Francja szuka współpracy wszystkich, który ożywieni są dobrą wolą. Nie uczyniła ona nic, coby pozwoliło Niemcom sądzić, iż zamierza w stosunku do nich prowadzić politykę izolacyjną. **Zbliżenie francusko-niemieckie w ramach międzynarodowych jest kwestją pokoju.** Niemcy powinny być o tem przeświadczone i odpowiednio działać, a wówczas uczyniony zostanie potężny krok w kierunku pojednania obydwu narodów. W czasie najbliższych rokowań Niemcy będą miały możność wyraźnie się oświadczyć.

Expose ministra przyjął senat gorącemi owacjami, poczem uchwalił wniosek, w którym wyraża mu podziękowanie za pełne taktu i stanowczości wystąpienie w Genewie w obronie zasad polityki francuskiej.

Jeden skok do pociągu
rozstrzygnął o losach Czechosłowacji.

W ub. wtorek **minęło 20 lat od chwili szczęśliwego wyjazdu zagranicę prez. Masaryka,** wówczas członka parlamentu austrjackiego i profesora uniw. w Pradze. W związku z tą rocznicą odbyły się w Pradze uroczyste akademje i manifestacje a treścią ich było **stwierdzenie ważności wydarzeń owego czasu.**

Pisma przypominają charakterystyczne szczegóły z tego czasu. W grudniu 1914 roku postanowił mianowicie prof. T. Masaryk **wyjechać zagranicę,** aby zaznajomić się z prądami politycznemi i w danym razie podjąć pewne kroki w myśl dążeń patrjotów czeskich. W tym celu **w dniu 17 grudnia opuścił Pragę w towarzystwie swej córki Alicji,** udając się do Włoch, zaopatrzony w legalny zresztą paszport nr. 124435, wystawiony przez ck. dyrekcję policji w Pradze w dniu 10 września 1914 r., a wizowany przez konsulat włoski 23 listopada tegoż roku. Uzasadnieniem podróży była choroba córki, **niemniej jednak prof. Masaryk liczył się z przeszkodami przy przekraczaniu granicy.**

Tak się też istotnie stało. Na stacji granicznej austrjacki urzędnik graniczny orzekł mianowicie, że **paszport jest wadliwie wystawiony,** wobec czego jego właściciel nie może dalej jechać. Zakwestjonowano — wedle przypuszczeń — fotografję na paszporcie, **była to bowiem tylko odbitka z portretu obecnego prez. Masaryka,** a nie zwyczajne zdjęcie z natury. Być może atoli, iż była to tylko zwyczajna „wojenna“ szykana. Urzędnik austrjacki oznajmił w końcu, że **odniesie się telefonicznie do Pragi, co tylko w najlepszym razie byłoby spowodowało opóźnienie,** a właściwie skończyć się mogło uniemożliwieniem wyjazdu i obaleniem wszystkich zamiarów.

Prez. Masaryk **musiał się jednak poddać zarządzeniu** i przeszedł wraz z córką na peron.

„Po raz pierwszy — brzmią słowa wywiadu prez. Masaryka z E. Ludwigiem — postanowiłem podkreślić moje uprawnienia jako członka parlamentu“. Zwracając się energicznie do odnośnego urzędnika oświadczył przeto: „Jestem członkiem parlamentu i nie zgadzam się z takiem postępowaniem“. Ponieważ zaś pociąg miał już ruszyć **wskoczył wraz z córką do wagonu, jakkolwiek zdawał sobie sprawę z niebezpieczeństwa swego czynu.** I pojechał.

Stanąwszy na ziemi włoskiej wszedł prof. Masaryk w styczność z przedstawicielami koalicji (w Wenecji i Rzymie) co oczywiście **nie uszło bacznej uwagi tajnej policji austrjackiej,** która o tem doniosła do Wiednia. W następstwie tego ówczesny austr. minister spraw wewnętrznych Heinold wydał poufny **rozkaz aresztowania prof. Masaryka na granicy,** gdziekolwiek zechce spowrotem ją przekroczyć a to pod zarzutem **zdrady stanu,** co w czasie wojennym groziło fatalnemi następstwami.

Atoli dzięki znakomitej służbie patrjotycznego wywiadu (zakonspirowany kamerdyner min. Heinolda niejaki Kovanda) **odnośne koła czeskie w Pradze mogły na czas przestrzec prof. Masaryka,** bawiącego w Szwajcarji przed niebezpieczeństwem, a nie łcząc się odtąd z możnością powrotu do Austrji odpowiednio pokierował on całą akcją polityczną.

W ten sposób **dn. 18 grudnia 1914 r. stał** się niejako historycznym dla Czechosłowacji.

Z DNIA

ANEGDOTY SEJMOWE.

W wileńskiem „Słowie“ p. Cat (pos. Mackiewicz) przytacza na marginesie ostatnich obrad sejmowych parę „plotek kuluarowych“, interesujących ze względu na swe tło aktualno-obyczajowe.

Jedna z nich głosi, że pewien członek polskiego parlamentu, będący właścicielem dużych lasów, położonych na Kresach, miał się odezwać na jednej konferencji gospodarczej:

— Gdybym tak gospodarował w swoich lasach, jak się gospodaruje w lasach państwowych, to ręczę, że byłbym dzisiaj bankrutem i podpadałbym pod artykuły likwidacyjne, przewidziane w dekrecie oddłużeniowym dla kategorji C.

W komentarzu zaznacza p. Cat, że lasy państwowe, stanowiące olbrzymią przestrzeń 2 i pół miljona hektarów, nie przynoszą nawet tego, co dają państwu lasy prywatne tytułem podatków, przyczem cytuje jeszcze jeden ciekawy szczegół. W jednem z województw kresowych właściciel znaczniejszego majątku leśnego, należącego do kategorji dóbr skonfiskowanych przez Rosję powstańcom, po odzyskaniu go, zabiega o pozwolenie na wyrąb, ale Ochrona leśna zwleka z udzieleniem mu tego zezwolenia, motywując zwłokę względami na „złe gospodarowanie lasem przez poprzedniego właściciela“ t. j. — państwo...

Inna, niemniej ciekawa, historja zdarzyła się z ogierami.

Zdarzyło się w Małopolsce, że pewien arystokrata, pochodzący od Gedyminowicza, ożenionego z córką domu Ruryka, zapałał chęcią przysłużenia się społeczeństwu na sposób Jakóba Potockiego. Zakupił na Węgrzech większą ilość ogierów rozpłodowych, czyniąc z nich prezent Ministerstwu rolnictwa, celem podniesienia rasy końskiej na wsi polskiej. Ale Ministerstwo rolnictwa opadły podejrzenia. A nuż ogiery kupione przez jaśnie oświeconego, zdążyły nabrać niestosownych, reakcyjnych, lub zgoła obszarniczych poglądów społecznych i kto wie, czy nie zechcą tych poglądów rozpowszechniać w chwilach swoich przelotnych znajomości z wioskowemi chłopskiemi klaczami? Troska o demokratyczne psyche kobyły polskiej, zwyciężyła i Ministerstwo rolnictwa odrzuciło ofertę.

Uratowało ogiery węgierskie Towarzystwo rolnicze małopolskie, które zdecydowało ogiery przyjąć na czasową edukację i potem dopiero oddać Ministerstwu rolnictwa...

Na Podarki Gwiazdkowe!!!

Pudry. — Wody kwiatowe. — Perfumy we flakonach i na wagę o najpiękniejszych zapachach po cenach najniższych poleca:

Skład Apteczny

8494 **Sekc. J. Grochowskiego**

Dąbrowa, Sobieskiego 19.

Prawdziwy przysmak
Najzdrowsza przyprawa... — na święta
Masło wyborowe
„Krakowianka"
8114

Przełomowa data!!
31.XII — 1. I.
otwarcie
podziemi Savoy'u
Sosnowiec
3 Maja 8.
8506

UWAGI.

SAMOBÓJSTWA WŚRÓD MŁODZIEŻY.

W ostatnich czasach prasa codzienna coraz częściej podaje wzmianki o zamachach samobójczych młodzieży, która niedawno opuściła progi szkolne a nawet i przez młodocianych uczniów. „Zagadkowe samobójstwo trzech młodzieńców", Tajemnicze samobójstwo studenta", „Uczenica szóstej klasy targnęła się na swoje życie" — oto sensacyjne tytuły tych wzmianek, świadczących o jakiejś psychozie, pustoszącej młode pokolenie.

Fakty tego rodzaju samobójstw znalazły do tej pory u starszego społeczeństwa oddźwięk jedynie w formie ostrego napiętnowania młodzieży, jako niemoralnej, źle wychowanej, nieprzygotowanej do życia. Sypnęły się więc artykuły, nawołujące młodzież do opamiętania się, analizujące jej wady i braki. Pośrednio artykuły te zaatakowały szkołę, jako nieodpowiednio przygotowującą wychowanków do zadań i obowiązków życiowych. Chciałbym wskazać na kilka czynników, które, mojem zdaniem, wpływają ujemnie na psychikę młodzieży, odbierają jej chęć do życia, za które jednak ponosi winę nie szkoła, ale całe społeczeństwo, ślepe i bierne wobec oczywistych faktów.

Przysłowiowy jest optymizm młodych. Każdy z nas, jeśli z zapałem, wbrew wszelkim trudnościom i, naprzekór im, mierzy siły na zamiary, określa swoje postanowienia, owe chęci i zapały mianem młodości. „Młodzieńcze porywy", „młodzieńcze walki z losem", „młodzieńczy żar" — oto terminy, na które, my starsze pokolenie, powołujemy się dość często, których nadużywamy, nie licząc się z tem, że w obecnej chwili przewartościowywania wszystkiego i im należy się chwilka uwagi, czy nie zmieniły dzisiaj swej treści. Optymizm młodzieży, jej różowe okulary, to, niestety, teraz jest anachronizmem. Kto zna młodzież, kończącą szkołę średnią, kto badał jej nastroje i stosunek do przyszłości, tego napawa smutek i niepokój. Ale ten nie chwyci za kamień, aby nim rzucić w młodzież, lub w jej wychowawczynię — szkołę. Uczeń nie szczędzi wysiłku, aby ukończyć ostatnią klasę i otrzymać świadectwa. Pobudza go do tego ambicja, aby nie został „odpalonym" przy egzaminie, trochę też dodaje bodźca ciekawość zmiany trybu życia, kiedy już nie będzie się śpieszył przed dzwonkiem do klasy, nie będzie „wyrywany" do odpowiedzi itp. Na wszelkie jednak zapytania, czy cieszy się nadzieją opuszczenia szkoły, zwiesza głowę na piersi i milczy wymownie. Trzeba „wyduszać" z niego odpowiedź. Na temat pomyślnego otrzymania matury uśmiecha się pogardliwie. „Matura? co mi ona da? To przecież dopiero od niej zaczną się poważne trudności". Nas, jako ludzi, którzy kończyli szkołę w zupełnie innych warunkach, uczeń nie uważa za odpowiednich doradców i powierników. Gdy zobaczy grupkę byłych starszych kolegów, którzy przed rokiem lub dwoma ukończyli szkołę, a dzisiaj przyszli ją odwiedzić, podchodzi do nich z zaciekawieniem.

— „Szczęśliwy jesteś, mówi do niego jeden z nich, student, że myślisz tylko o książkach, ocenach i cenzurach... Jakżebym chętnie wrócił jeszcze do gimnazjum i powtarzał je od pierwszej klasy, gdyby się dało cofnąć życie o kilka lat spowrotem!"

— „Wiesz co? powiada drugi, mimowoli rumieniąc się — z naszych zeszłorocznych maturzystów tylko ośmiu dostało się na wydziały, które sobie obrali. Dwudziestu odpadło. Ja też nie dostałem się — zdawałem na medycynę"... dodaje ciszej.

— Cóż teraz będziesz robił?

— Czy ja wiem? Do innego zawodu nie czuję powołania. Jestem taki zniechęcony. Chodzę jak błędny i nie wiem za co się wziąć. Może znajdę jakąś posadzinę w biurze, chociaż za 50 zł. miesięcznie, byle coś robić...

Trzeci z młodzieńców przerwał mu pogardliwie machnięciem ręki:

— „Posada! śmieszny jesteś! W zeszłym roku nie miałem na zapłacenie wpisu na wyższej uczelni. Pukałem od drzwi do drzwi rozmaitych biur, urzędów, prosiłem o zajęcie choćby gońca, woźnego. Wszędzie myślą o redukcjach, nie o przyjmowaniu nowych pracowników. Zresztą do jakiej pracy jesteśmy przygotowani po maturze? — tylko do naukowej, a nie do zawodowej.

— „Cóż więc robiłeś?"

— Nic, cóż miałem zrobić? Z uniwerku mnie wylali, złapałem jakąś marną korepetycję i tak przebiedowałem rok.

— A co dalej będziesz czynił?

— Właśnie, co dalej robić? W tym roku odbędę swą służbę wojskową, zawsze to kilkanaście miesięcy bez kłopotu upłynie. Co będzie potem, nie myślę. Boję się myśleć. Może coś się zmieni — może będzie wojna. A zresztą, wszystko mi jedno!

Zapanowało głuche milczenie. Nasz ośmioklasista spogląda po przygnębionych twarzach starszych kolegów i na głos dzwonka ociężałym krokiem idzie do klasy. Na lekcji wzdycha i nie uważa zupełnie na to, co się wokół niego dzieje. A w domu, wieczorem, zamiast zasiąść przy swym stoliku do pracy, po raz pierwszy w życiu rzucił książką o ziemię: „Niech licho porwie maturę i wszystko! Komu jest potrzebne moje życie, moja praca? Gdybym nie żył, ubyłaby przynajmniej jedna para rąk, wydzierająca innym pracę!"...

Pierwsze większe niepowodzenie, pierwszy zawód włoży w dłoń owego młodzieńca broń samobójczą. U progu życia staje on zniechęcony, pełen smutnych przewidywań. Dokoła widzi jeno współzawodników; z przyjacielem ze szkolnej ławy będzie musiał walczyć o miejsce na wyższej uczelni, starsi pracownicy zawistnem okiem spojrzą na niego, jako na konkurenta. Gdybyś mógł znaleźć jakąś życzliwszą opiekę, radę i pomoc! Ale czasy życzliwego zainteresowania się młodzieżą ze strony ogółu należą do przeszłości. Społeczeństwo zbyt jest zajęte małemi, egoistycznemi interesami, aby chciało i mogło wniknąć w krzywdy i niedolę młodego pokolenia. Ta obojętność i brak serca ze strony starszych zmusza młodzież do czynów szaleńczych i rozpaczliwych. Nie szkoła, nie młodzi ponoszą odpowiedzialność za samobójstwa jednostek z nowego pokolenia, ale społeczeństwo, głuche i bezczynne wobec katastrofalnych warunków życia dorastającej młodzieży.

ŚWIĄTECZNE WYDANIE „KURJERA ZACHODNIEGO".

Jutro, w niedzielę, ukaże się świąteczne wydanie „Kurjera Zachodniego", obfitujące, poza bogatą treścią, w liczne niespodzianki.

Przedewszystkiem znajdzie się w nim b. długa lista z nazwiskami naszych małych przyjaciół, którzy otrzymają słodkie nagrody za dobre rozwiązanie w „Moim Światku". Z tego powodu i „Mój Światek" będzie podwójnej objętości.

Innego rodzaju niespodziankę przygotowujemy dla wszystkich czytelników „Kurjera Zachodniego", zarówno dla tych, którzy prenumerują, jak i dla tych, którzy będą mieli zamiar zaprenumerować „Kurjer Zachodni".

A więc, do jutra!

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

22 Sobota — Dziś Zenona. Jutro Wiktorja. Wschód słońca 7 m. 42. Zachód „ 15 m. 43.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC
ZAGŁĘBIE: Ścigani ludzie.
PALACE: Cygański Wóz
EDEN: Płomień.

BĘDZIN
ŚWIATOWID: Taniec miłości.
NOWOŚCI: Na fali wspomnień.
APOLLO: Wróg krwi.

DĄBROWA
ARS: Przygoda o północy.
BAJKA: Salto mortale i Chłopiec z Montany.

× POCZTA PODCZAS ŚWIĄT. W dzień wigilijny dnia 24 bm. wszystkie urzędy i agencje pocztowo - telegraficzne otwarte będą do godz. 17 w całem kraju. Dnia 25 b.m. (pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia) zewnętrzna służba oraz służba doręczeń ustaje zupełnie. Dnia 26 b.m. urzędy i agencje pocztowo - telegraficzne pełnić będą normalną służbę zewnętrzną od godz. 9 do 11 oraz jednorazowo doręcza wszystkie przesyłki pocztowe. Godziny urzędowania w telegrafie i telefonie pozostają zarówno w dniu wigilijnym jak i podczas świąt bez zmiany.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś w sobotę 22 bm. o godz. 20.15 teatr miejski w Sosnowcu daje po cenach popularnych (od 25 gr do 1.80 zł.) przepiękną komedję A. Słonimskiego pt. „RODZINA".

Niedziela dnia 23 bm. — poranek dla młodzieży szkolnej o godz. 11.30 widowisko fantastyczne W. Szekspira pt. „SEN NOCY LETNIEJ".

Niedziela — popołudniówka o godz. 16.15 „SEN NOCY LETNIEJ".

Niedziela — wieczorem o godz. 20.15 „RODZINA" A. Słonimskiego.

× TAKSY EGZAMINACYJNE DLA RZEMIEŚLNIKÓW. Zarząd Związku Izb rzemieślniczych postanowił zalecić Izbom wprowadzenie możliwie jednolitych taks egzaminacyjnych mistrzowskich i czeladniczych w wysokości 80 zł. za egzamin mistrzowski i 30 zł. za egzamin czeladniczy.

× ZAMIAST ŻYCZEŃ ŚWIĄTECZNYCH. Zamiast życzeń świątecznych i noworocznych, starostostwo Boxowie złożyli 20 zł. z czego na Tow. pomocy dla biednych chrześcjan 5 zł., na komitet gwiazdkowy 10 zł. i na Z.P.O.K. 5 zł.

× KÓŁKO CZERWONEGO KRZYŻA przy szkole handlowej im. Królowej Jadwigi organizuje w dniu 22 grudnia choinkę dla zaproszonych najbiedniejszych dzieci ze szkół powszechnych. Po wspólnym podwieczorku dzieci otrzymają podarunki.

Śmiertelny wypadek
NA KOPALNI.

Onegdaj podczas pracy w podziemiach kopalni hr. Renard dostał się pod wózek, naładowany węglem robotnik Józef Zacharjasz, zamieszkały w Sosnowcu, przy ulicy Szpitalnej 8. Zacharjasz doznał poważnych obrażeń i w stanie groźnym przewieziono go do szpitala, gdzie wkrótce zmarł.

Zwłoki umieszczono w kostnicy.

Wyrodna matka
UTOPIŁA DZIECKO W PRZEMSZY.

W dniu 20 października r.b. wyłowiono z Czarnej Przemszy koło Będzina zwłoki niemowlęcia płci żeńskiej.

Dwumiesięczne dochodzenie policji ustaliło, że matką utopionego niemowlęcia była 19-letnia Stanisława Krypciak, służąca, bez stałego miejsca zamieszkania.

Onegdaj Krypciakówna została aresztowana i z polecenia sędziego śledczego osadzono ją w więzieniu.

Przesłuchiwana przez policję, Krypciakówna przyznała się do utopienia dziecka, które porodziła w szpitalu ubezpieczalni społecznej.

× OPŁATEK W MILOWICACH. We wtorek dn. 25 bm., t. j. w pierwszy dzień świąt, koło byłych wychowanków szkoły nr. 14 urządza tradycyjny opłatek dla członków i wprowadzonych gości. Początek o godz. 18.

× SEKCJA SCENICZNA przy straży ogniowej ochotniczej w Czeladzi w najbliższym czasie wystawia dramat w 3 akt. p.t. „Macocha". Próby trwają.

× „BETLEJEM POLSKIE" NA SATURNIE. Pod protektoratem koła opieki rodzicielskiej zespół uczniów szkoły powszechnej nr. 3 w Czeladzi, 25 bm. w sali klubu na Saturnie odegra piękną sztukę Rydla „Betlejem Polskie".

× WYCIECZKA NA WYSTAWĘ. Z inicjatywy bratnich organizacyj Zw. podof. rezerwy i Związku rezerwistów w Grodźcu, zorganizowana została wycieczka na wystawę legjonów w Sosnowcu. Do wzięcia udziału w wycieczce zaproszono szereg organizacyj, oraz Radę gminną i zarząd gminy Grodziec. Wycieczka na czele z orkiestrą wiejską, wyznaczona została na dzień 23 b.m. Zbiórka wszystkich organizacyj i osób pragnących wziąć udział w zwiedzeniu wystawy, odbędzie się w niedzielę, dn. 23 b.m. o godz. 8.30 przed świetlicą międzyzwiązkową pod. rez. i Związku rezerwistów, obok Sokolni, skąd nastąpi wymarsz do Będzina. Z Będzina wycieczka specjalnie zamówionemi tramwajami z 50% zniżką uda się do Sosnowca. Powrót o godz. 14. Wszystkich uczestników obowiązywać będą zniżki, tak na wystawie, jak i w przejeździe. Niezrzeszeni podoficerowie i rezerwiści, jako też i osoby interesujące się wystawą, mile będą widziani.

× GWIAZDKA W SZKOLE ZAWODOWEJ. W dniu 20 grudnia b.r. urządziły uczenice państwowej średniej szkoły zawodowej żeńskiej w Sosnowcu pod kierunkiem nauczycielek p. Marji Araszkiewiczowej i p. Stanisławy Hukowskiej gwiazdkę dla biednych dzieci z Sielca. Przy pięknie przystrojonej choince zebrało się 75 dzieci, które zostały obdarzone paczkami żywności, łakoci i ubrania. Uroczystość wywarła nader podniosłe wrażenie na zebranych w sali rodzicach, którzy dziękowali serdecznie uczenicom szkoły za niespodzianki przygotowane troskliwie dla ich dzieci.

NA GWIAZDKĘ
WYCIERACZKI
SZCZOTKI
FROTERKI
KASETY
Do golenia
i manicure
NA GWIAZDKĘ
POLECA
SKŁAD APTECZNY
Z. JACKOWSKI
Dąbrowa, 3-go Maja 6. Tel. 2-62.

Wyrok w sensacyjnym procesie

inż. Gallot contra inż. Sokołowski.

Stosownie do zapowiedzi, wczoraj w Sądzie okręgowym w Sosnowcu zapadł wyrok w głośnej już sprawie z oskarżenia inż. Gallota przeciwko inż. Sokołowskiemu, którego mocą sąd, uznając p. Sokołowskiego winnym tego, że w artykule pt. „W sprawie p. Józefa Gallota", umieszczonym w „Kurjerze Zachodnim" pomówił p. Gallota o takie postępowanie, które mogło go poniżyć w opinji publicznej i narazić na utratę zaufania — skazał inż. Sokołowskiego na 2 tygodnie aresztu, oraz 30 złotych grzywny z tem jednak, że wykonanie kary zostało mu zawieszone na okres lat 2.

Niewątpliwie ciekawe są motywy wyroku.

Jak wiadomo, inż. Sokołowski wysunął przeciwko inż. Gallotowi trzy zarzuty: 1) że inż. Gallot jest człowiekiem niehonorowym; 2) że inż. Gallot namawiał świadków do składania fałszywych zeznań przeciwko inż. Sokołowskiemu; 3) że w krytycznych dla Polski momentach w roku 1920 uchylał się od obowiązku służby wojskowej.

Sąd w motywach stwierdził, że co do pierwszego zarzutu, iż inż. Gallot jest człowiekiem niehonorowym, oskarżony inż. Sokołowski przeprowadził dowód prawdy przez zeznania świadka inż. Kuczyńskiego, który wytoczył swego czasu p. Gallotowi sprawę honorową oraz przez przedstawienie odpisu protokułu jednostronnego sporządzonego przez sekundantów inż. K. (Inż. Gallot nie uczynił zadość formie kodeksu honorowego nie wyzwawszy sekundantów, którzy spisali protokół jednostronny). Wobec tego od tego zarzutu inż. Sokołowski został uniewinniony.

Co się tyczy drugiego zarzutu, a więc tego, że inż. Gallot namawiał świadków do składania fałszywych zeznań przeciwko inż. Sokołowskiemu, sąd uznał, że dowód prawdy nie został przeprowadzony. Ponieważ jednak — jak się okazało na rozprawie — niektórzy świadkowie kilkakrotnie rozmawiali z inż. Sokołowskim i mówili mu o tem, że inż. Gallot namawiał ich do składania fałszywych zeznań przeciwko niemu, sąd uznał, że oskarżony inż. Sokołowski i w tym wypadku działał w dobrej wierze.

Odnośnie tego zarzutu sąd orzekł, że gdyby oprzeć się na starym kodeksie z 1903 roku, a nie na nowym z 1932 r., który nie przewiduje działania w dobrej wierze, inż. Sokołowski byłby od tego zarzutu uniewinniony.

Co zaś do trzeciego zarzutu, stawianego przez inż. Sokołowskiego inż. Gallotowi, że uchylał się od obowiązku służby wojskowej, sąd uznał, że oskarżony inż. Sokołowski pomimo że nie przeprowadził dowodu prawdy, to jednak działał on w dobrej wierze, gdyż papiery wojskowe inż. Gallota były nie w porządku. Opierając się na tem, że inż. Gallot był w 1920 roku członkiem Obrony Państwa i inspektorem pracy oraz na piśmie Ministerstwa pracy i opieki społecznej, z którego wynikało, że inż. Gallot był formalnie reklamowany do służby wojskowej, sąd przyszedł do wniosku, że inż. Gallot nie mógł uchylić się od wojska.

Jak słychać, inż. Gallot apelować będzie od tego wyroku do wyższej instancji, natomiast sprawa dotycząca zatargu z inż. Kuczyńskim i spisania jednostronnego protokółu znajduje się obecnie w sądzie honorowym.

ZAKOPANE —
Sienkiewiczówka
UL. ZAMOJSKIEGO
PENSJONAT I KAT.
po gruntownym remoncie już otwarty, przyjmuje zamówienia na okres świąteczny i dalszy.
Poleca słoneczne pokoje z balkonami.
Apartamenta z łazienkami.
Holle — Salony towarzyskie. — 8127
Wykwintna kuchnia.
Na życzenie djetetyczna.

Radcowie Izby przemysłowo-handl.

z ramienia organizacyj.

W dniu 20 grudnia b.r. odbyło się w Izbie przemysłowo - handlowej w Sosnowcu posiedzenie głównej komisji wyborczej, na którem komisarz wyborczy, inż. Eugenjusz Zagrodzki, złożył protokół, zawierający wynik wyborów na radców Izby w organizacjach, wyznaczonych przez ministra przemysłu i handlu.

Po stwierdzeniu przez główną komisję wyborczą, iż wybrani odpowiadają wymaganiom statutu Izby, wynik wyborów zrzeszeniowych do Izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu przedstawia się następująco:

SEKCJA PRZEMYSŁOWA.

Związek polskich hut żelaznych w Warszawie — inż. Maciej Rogowski i inż. Andrzej Zalewski.

Polski Związek przemysłowców metalowych — Otmar Kwieciński, inż. Edmund Zieleniewski.

Związek przemysłu chemicznego R. P. dr. inż. Zygmunt Klonowski.

Związek przemysłu włókienniczego w państwie polskiem — inż. Włodzimierz Dietel, Schon Wilhelm.

Związek polskich fabryk portland cementu — inż. Mieczysław Zarębski.

Polski Związek przemysłowców garbarzy — Włodzimierz Iwanowski.

Związek elektrowni polskich — inż. Ignacy Bereszko.

Związek właścicieli browarów w Polsce — Józef Zieliński.

Towarzystwo przemysłowców okręgu Częstochowskiego — Roman Markowicz.

Towarzystwo przemysłowców Zagłębia Dąbrowskiego — inż. Paweł Jaguczański.

Towarzystwo przemysłowców ziemi Radomskiej — inż. B. Dowgiałło Narbut.

Towarzystwo przemysłowców okręgu Zawierciańskiego — Aleksander Erbe.

SEKCJA GÓRNICZA.

Unja polskiego przemysłu górniczo-hutniczego — Stanisław Grychowski, Stanisław Holenderski, inż. Stanisław Rażniewski, inż. Witold Sągajłło, inż. Antoni Starkiewicz, inż. Jan Wengris, inż. Henryk Wojewódzki, inż. Władysław Żukowski.

Związek małych kopalń węgla w Sosnowcu — Marja Skotnicka.

SEKCJA HANDLOWA.

Stowarzyszenie kupców polskich w Warszawie — Bronisław Garliński, Marjan Jagiełłowicz, Marjan Kępiński, Lucjan Kotowski.

Centralny Związek detalicznego kupiectwa chrześcijańskiego R. P. — Władysław Strojny.

Związek kupców centrala w Warszawie — Benjamin Lew.

Centrala detalicznych i drobnych kupców w Polsce — Herman Oliner, Lejzor Rozenberg.

Stowarzyszenie kupców i przemysłowców w Sosnowcu — Juljan Kabak.

Stowarzyszenie kupców i przemysłowców w Częstochowie — Stanisław Ponicki.

Związek kupców ziemi Radomskiej — Piotr Frenkiel.

Związek banków w Polsce — Kazimierz Świderski.

Prosimy pamiętać 8431
że na GWIAZDKĘ najlepsze:
PERFUMY
WODY KOLOŃSKIE
KOSMETYKI
i wiele innych przedmiotów
kupuje się najlepiej w Sosnowcu tylko w SKŁADZIE APTECZNYM
M. JAGIEŁŁOWICZA 3-go Maja 7, tel. 1-71.

Inauguracyjne posiedzenie

Rady miejskiej w Dąbrowie.

Jak wczoraj pokrótce nadmienialiśmy, w ubiegły czwartek odbyło się inauguracyjne posiedzenie nowej Rady miejskiej, na którem, stosownie do przepisów, ustalono uposażenie zarządu miasta, a następnie dokonano wyboru tegoż zarządu.

Zainteresowanie mieszkańców posiedzeniem było bardzo duże. Zarówno galerja, jak i pokój przy sali obrad, oraz korytarz przepełnione publicznością, którą prawdopodobnie interesowały nietyle wybory zarządu, ile przebieg posiedzenia i ewentualne sensacyjki, z racji wystąpień opozycji.

Tymczasem spotkał wszystkich zawód, choć bowiem klub radnych PPS z miejsca rozpoczął walkę podjazdową, prowadzono ją w ramach parlamentarnych i żadnych incydentów nie było. Radni klubu PPS wyróżniali się czerwonymi goździkami w klapach marynarek, co nie wyglądało groźnie, a robiło dodatnie wrażenie.

Posiedzenie otworzył w następstwie nieobecnego prezydenta wiceprezydent Trzęsimiech i po odczytaniu dekretu p. wojewody w sprawie pierwszego posiedzenia nowej Rady miejskiej, poprosił o wybór przewodniczącego, którym został p. L. Berbecki.

Na pierwszy ogień poszła sprawa ustalenia uposażenia członków zarządu miasta. Radny Bem, w imieniu klubu BB zgłasza wniosek przyznania prezydentowi miasta uposażenia grupy Va plus 20% dodatku reprezentacyjnego, wiceprezydentowi tejże grupy bez dodatku, a ławnikom po 15 zł. za posiedzenie.

Natomiast radny Oraczewski z klubu PPS proponuje wysokość uposażenia dla prezydenta w kwocie 700 zł. a dla wiceprezydenta w kwocie 500 zł. miesięcznie bez żadnych dodatków. W razie odrzucenia tego wniosku, radny Oraczewski proponuje dla prezydenta uposażenie według grupy VII, a dla wiceprezydenta według grupy VIII wraz z dodatkami.

Przeciwko wnioskowi wystąpił radny Bem, uważając propozycję radnego Oraczewskiego za czczą demonstrację, gdyż pomiędzy wnioskiem BB a PPS jest nieznaczna różnica, wynosząca zaledwie kilkadziesiąt zł.

W wyniku głosowania przeszedł wniosek klubu BB.

Skolei przystąpiono do wyboru członków zarządu miasta. Radny dyr. Zięba w imieniu klubu BB zgłosił kandydaturę p. Mateusza Siwika, radcy Ministerstwa spraw wewnętrznych.

Na 32 radnych, p. Siwik otrzymał 19 głosów, natomiast 13 głosów, tj. 10 PPS i 3 komunistów uznano za nieważne.

Nowy prezydent Dąbrowy, zajmujący stanowisko radcy w Ministerstwie spraw wewnętrznych, ma opinję człowieka światłego i od szeregu lat pracuje w dziedzinie samorządowej, to też istnieje przekonanie, że nie zawiedzie pokładanych w nim nadziei i że Dąbrowa zdobędzie dobrego gospodarza.

Nstępnie przystąpiono do wyboru wiceprezydenta. Klub BB zgłosił kandydaturę dotychczasowego wiceprezydenta p. Teofila Trzęsimiecha, a klub PPS radnego Jana Cupiała. W wyniku głosowania p. Trzęsimiech otrzymał 18 głosów, p. Cupiał 12.

Kiedy przewodniczący chciał zarządzić wybór ławników okazało się, że podczas obliczania wyników poprzedniego głosowania radni klubu BB opuścili salę i z braku wymaganego quorum, zmuszony był posiedzenie zamknąć.

Zdekompletowanie posiedzenia było posunięciem taktycznem, jaki jednak obrót przybierze ta sprawa, tj. wybór ławników, niedaleka przyszłość pokaże. Posiedzenie w tej sprawie ma się odbyć po Nowym Roku.

Przy sposobności dodać należy, iż poprzednia Rada miejska liczyła 29 radnych oraz 5 członków zarządu miejskiego, obecna zaś wybrana na podstawie nowej ordynacji wyborczej, liczy 32 radnych, oraz 6 członków zarządu miasta, czyli skład Rady zwiększył się o 4 osoby.

Jaki będzie żywot nowej Rady miejskiej, trudno obecnie przesądzać. Narazie jedno jest pewne, że klub BB nie posiada absolutnej większości i w pewnych sprawach decydujący wpływ będzie miała opozycja, tj. klub PPS.

Jeśli pójść na rybkę,
to tylko do SAVOY'U
w Sosnowcu.
Żywe ryby w akwarjum do dyspozycji gości. 8427

OFIARY

złożone w naszej Administracji.

Odalscy — zamiast powinszowań świątecznych i Noworocznych — na Wincentki w Staryum Sielcu zł. 5; na Chrześcjańskie Tow. Dobroczynności zł. 5.

Kazimierz Jewniewicz — zamiast powinszowań świątecznych i noworocznych — składa na ręce ks. kan. Jankowskiego dla biednych dzieci zł. 25.

Lucjan Stybliński — na wieczerzę wigilijną na ręce ks. kanonika Jankowskiego zł. 10.

Zł. 2 (dwa) na wigilję dla najbiedniejszych do dyspozycji ks. kanonika Raczyńskiego — A. D.

W. Grabowacy z Dąbrowy Górn., Jaworowa 53 — dla najbiedniejszych do dyspozycji Stow. Pań św. Wincentego a Paulo w Dąbrowie zł. 3 (trzy).

× WYJAŚNIENIE. Otrzymaliśmy następujące wyjaśnienie: Powołując się na notatkę W.Panów z dnia 19 b.m. w sprawie kradzieży w naszej garbarni uprzejmie prosimy o umieszczenie następującego sprostowania: Sprawcą kradzieży w naszej firmie był wyłącznie majster garbarni Jan Szurman, w mieszkaniu którego, podczas rewizji, znaleziono skóry pochodzące z garbarni.

„Dermata" — fabryka skór
Sp. z o. odp. w Czeladzi.

× WYPADEK DZIECKA. 7-letni Z. Jurczyński w Czeladzi, Szpitalna, potknął się na schodach tak nieszczęśliwie, że doznał złamania nogi.

× ARESZTOWANIE ZŁODZIEI. Onegdajszej nocy zosali aresztowani podczas usiłowania włamania do jednej z piwnic domu nr. 12 przy ulicy Wiejskiej w Sosnowcu, mieszkańcy Sosnowca: Ludwik Gołozyński (Czysta 34) i Mieczysław Sołtysik (Podjazdowa 12). Aresztowanych przekazano do dyspozycji władz sądowych.

× SPŁOSZENI ZŁODZIEJE. Onegdajszej nocy nieznani sprawcy wyrzucili z wagonu w Będzinie 667 kg. żelaza. Spłoszeni przez służbę kolejową złodzieje zbiegli, pozostawiając łup na torze.

× KRADZIEŻE. Z mieszkania Teofila Niestoja w Sosnowcu (Mościckiego 19) skradziono garderobę i bieliznę, wartości 90 zł. oraz 330 zł. gotówką.

Dawidowi Maneli, zamieszkałemu w Sosnowcu skradziono z korytarza rower wartości 90 zł.

Najmilsze i praktyczne podarki

PERFUMY — MYDŁA — WODY KOLONSKIE — GRZEBIENIE — LUSTRA — SZCZOTKI DO WŁOSÓW — ROZPYLACZE — MANICURE — PRZYBORY DO GOLENIA APARATY FOTOGRAFICZNE.

Ceny najniższe! Wybór największy!

poleca **S. MONETA** poleca

SKŁAD APTECZNY

Dąbrowa, Sobieskiego 29.

Tragiczny wypadek w szkole.

Śmiertelne uderzenie szczotką.

Onegdaj w szkole powszechnej w Niwce wydarzył się tragiczny wypadek.

Mianowicie woźny szkoły Ignacy Okejt, sprzątając sale szkolne podczas pauzy uderzył jednego z uczniów 13-letniego Czesława Masztelarza, zamieszkałego w Bobrku, szczotką w głowę.

Uderzenie to pociągnęło za sobą fatalne skutki, bowiem chłopiec następnego dnia zmarł.

Woźny Okejt został aresztowany.

Niezwykły ten wypadek wywołał duże wrażenie w Niwce i okolicy.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

BÓJKA NA WESELU.

Wczoraj w Sądzie okręgowym w Sosnowcu toczyła się rozprawa przeciwko mieszkańcowi wsi Wysoka, pow. Zawierciańskiego Władysławowi Wosiowi, oskarżonemu o ciężkie pobicie niejakiego Stanisława Rosikonia z tejże wsi, skutkiem czego Rosikoń w jakiś czas potem zmarł.

W świetle aktu oskarżenia sprawa przedstawia się następująco: Niedawno temu we wsi Wysoka odbywało się wesele, na które m. in. przybyli Rosikoń i Woś. Około północy doszło między nimi na tle tańca do sprzeczki, a następnie do bójki, w czasie której Woś rzucił się z żelaznym drągiem na Rosikonia i uderzył go drągiem tak silnie w głowę, że Rosikoń zwalił się na ziemię, tracąc przytomność. Ciężko rannego odwieziono do szpitala w Krakowie, gdzie, pomimo natychmiastowej pomocy, Rosikoń zmarł.

Na rozprawie oskarżony do winy się nie przyznał. Po przesłuchaniu świadków sąd uznając winę oskarżonego za całkowicie udowodnioną, skazał Wosia na 5 lat więzienia. Po ogłoszeniu wyroku skazanego odwieziono karetką do więzienia, gdzie dotychczas przebywał.

SPORT.

ŚLĄSK — CKS.

Jutro CKS gra u siebie w piłkę nożną z dobrą drużyną Śląska z Siemianowic, która przyjeżdża do Czeladzi w najlepszym składzie.

KRONIKA ZAWIERCIA

Pierwsze posiedzenie

RADY MIEJSKIEJ.

Jak już donosiliśmy wczoraj w wyniku przeprowadzonych onegdaj wyborów prezydentem Zawiercia został p. Jan Teodor Szczodrowski, wiceprezydentem zaś p. Wacław Górałczyk. Na pierwszem posiedzeniu nowej Rady miejskiej było obecnych 31 radnych, z wyjątkiem radnego Dąbskiego z BB.

Po odczytaniu porządku obrad przez p. Czarnotę, zabrał głos p. Szczodrowski, zwracając się do Rady o uchwalenie uposażenia dla prezydenta miasta według VI stopnia plus dodatek reprezentacyjny. Skolei zabrał głos radny Wł. Sulima Popiel (Str. Nar.), który odczytał deklarację Str. Narodowego, domagając się m. in. obniżenia poborów prezydenta, a jednocześnie zaproponował, aby pensja prezydenta wynosiła 500 zł. miesięcznie, wiceprezydenta zaś 350 zł. Rada uchwaliła uposażenie dla prezydenta według grupy VI plus dodatki, dla wiceprezydenta zaś uposażenie według VIII stopnia bez dodatków, ławnicy otrzymywać będą po 10 zł. za każde posiedzenie, przyczem wynagrodzenie nie może przekroczyć 70 zł. P. Sulima Popiel zabrał powtórnie głos, proponując, aby liczbę ławników zmniejszyć z czterech na trzech.

Po uchwaleniu uposażeń prez. Szczodrowski zaprosił na przewodniczącego p. K. Pawłowskiego b. prezydenta miasta, a na asesorów pp.: ks. kanonika B. Wajzlera i insp. Malanowicza. Pierwszy zabrał głos przedstawiciel PPS., chcąc złożyć deklarację klubową. Rada jednak nie zgodziła się na to.

Następnie dokonano wyboru prezydenta i wiceprezydenta. W wyniku tego głosowania za kandydaturą kom. Szczodrowskiego padło 21 głosów przy 10 kartkach czystych, które oddali radni PPS. i Str. Narod. P. Górałczyk otrzymał 20 głosów, 9 kartek czystych, dwa głosy unieważniono. Wybór ławników naskutek uchwały, powziętej głosami BB. odroczono. W sprawie tej p. Mędraszek oświadczył w imieniu PPS., że klub jego założy protest w województwie.

Pomysłowi oszuści

w roli urzędników skarbowych.

Onegdaj przybyło do sklepu tytoniowego Abrama Rechnica w Sosnowcu (Narutowicza 31) dwóch osobników, którzy, podając się za urzędników skarbowych z Warszawy zaproponowali kupno tabliczek reklamowych polskiego monopolu tytoniowego w cenie 10 zł., przyczem z naciskiem podkreślili, że tabliczki takie muszą obowiązkowo znajdować się w każdym sklepie.

Rechnic nabył jedną tabliczkę, a jednocześnie zawiadomił o wizycie nieznajomych policję.

W wyniku przeprowadzonego przez policję wywiadu, ustalono, że rzekomi urzędnicy nie byli delegowani do Sosnowca. Jasnem wówczas stało się, że rzekomi urzędnicy skarbowi byli zwykłymi oszustami.

Zarządzony przez policję pościg doprowadził do ujęcia obu „urzędników", przyczem okazało się, że byli to: Lejzor Hersz Goldsztajn z Sosnowca (Czysta 9) i Władysław Derabiała z Łodzi (Marysińska 31). Przy zatrzymanych znaleziono kilka tabliczek z napisami P. M. T.

Jak się okazało, pomysłowi oszuści sprzedali na terenie Sosnowca i powiatu kilkadziesiąt tabliczek, za które pobrali po 10 zł. za sztukę.

Oszustów przekazano do dyspozycji władz sądowych.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Z komisji komunikacyjnej Izby przem.-hand. w Sosnowcu

W dniu 19 grudnia r.b. odbyło się pod przewodnictwem radcy Z. Klonowskiego posiedzenie Komisji komunikacyjnej Izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu.

W posiedzeniu powyższem wzięli udział przedstawiciele Dyrekcji okręgowej kolei państwowych w Warszawie i Dyrekcji okręgowej poczt i telegrafów w Krakowie, których Izba zaprosiła w celu nawiązania ściślejszego kontaktu i zapewnienia stałej współpracy władz kolejowych i pocztowych ze sferami gospodarczemi w dziedzinie zagadnień komunikacyjnych.

Po wysłuchaniu sprawozdania wiceprezesa J. Minowskiego, członka państwowej Rady komunikacyjnej, z ostatnich prac Rady oraz poszczególnych jej Komitetów z dziedziny spraw motoryzacji ruchu kołowego, przebudowy dróg, usprawnienia komunikacji kolejowej itp. Komisja rozpatrzyła szereg spraw, postawionych na porządku obrad.

Przedewszystkiem omówiono obszernie sprawę nowych taryf specjalnych i wyjątkowych, pozostającą w związku z przeprowadzaną obecnie przez kolej reorganizacją dotychczasowej taryfy towarowej. W sprawie tej uchwalono liczne dezyderaty, wysunięte przez sfery gospodarcze okręgu Izby jak co do przepisów natury ogólnej, jak też i co do listy towarów, które winny podlegać przyszłej taryfie wyjątkowej i specjalnej, mającej być wprowadzoną w miejsce dotychczasowej taryfy aneksowej.

Komisja rozpatrywała również sprawę niedomagań przy nadawaniu i wydawaniu przesyłek na stacjach kolejowych Zagłębia, w związku z czem rozpisaną została przez Izbę ankieta do sfer kupieckich i przemysłowych.

Następnie uchwalono szereg postulatów w sprawie obniżki taryfy pocztowej zarówno co do opłat zasadniczych jak i dodatkowych, np. za polecenie przesyłek listowych, za doręczenie paczek do domu itp. oraz w sprawie manipulacyj wewnętrznych urzędów pocztowych, poprawy komunikacji pocztowej pomiędzy większemi ośrodkami, a ciążącemi do nich miejscowościami podmiejskiemi, wreszcie w sprawie rozbudowy sieci pośrednictwa pocztowego czy to w formie agencyj pocztowych, czy też kiosków pocztowych.

Komisja komunikacyjna wypowiedziała się również za wystąpieniem do władz kolejowych w sprawie usprawnienia przesyłania dzienników z Zagłębia do odleglejszych miejscowości województwa Kieleckiego.

Jako ostatni punkt Komisja rozpatrywała wniosek radcy Potoka w kwestji projektowanego skasowania centrali telefonicznej i oddziału telegraficznego urzędu pocztowego w Będzinie.

Sytuacja polskiego hutnictwa żelaznego w listopadzie.

Wytwórczość hutnicza w listopadzie b. r. w porównaniu z październikiem zmniejszyła się w dziale wielkich pieców o 5,9%, stalowni o 3,%, walcowni o 5,8% oraz rurkowni o 15,9%. Zbyt wyrobów walcowniczych w kraju zmniejszył się o 8,3%. Liczba robotników, zatrudnionych w hutnictwie nieco wzrosła.

Według danych Związku Polskich Hut Żelaznych, wytwórczość hutnicza w listopadzie br. przedstawiała się następująco (w tonach — w nawiasie wytwórczość w październiku br): surówka 31.417 (33.380) stal 72.731 (75.485), wyroby walcowniane 51.733 (54.924). W stosunku do przeciętnej miesięcznej produkcji w 1913 r., wytwórczość w listopadzie br. wyniosła w zakresie surówki 36,56%, stali 52.56%, wyrobów walcowniczych 51,80%.

W listopadzie br. huty żelazne otrzymały za pośrednictwem Syndykatu Polskich Hut Żelaznych zamówień kolejowych na wyroby żelazne w ogólnej ilości 18.702 ton czyli utrzymały się te zamówienia na poziomie miesiąca poprzedniego. Z powyższej ilości przypada na zamówenia rządowe 2.935 ton, czyli o 705 ton więcej, i na prywatne 15.767 ton, czyli o 710 ton mniej.

Wywóz wyrobów walcowniczych za zaświadczeniami eksportowemi zwiększył się z 14.788 tonn w październiku do 17.700 t. w listopadzie, tj. 2.912 t., czyli o 19,69%. Również zwiększył się wywóz wyrobów dalszej obróbki do 681 t., czyli o 89 t., tj. o 15.03%. Wywóz rur spawanych i ciągnionych oraz przewodów rurowych zmniejszył się w listopadzie do 1.991 t., tj. o 885 t., czyli o 30.77%.

Kronika gospodarcza.

NALEŻNOŚCI MIAST U SKARBU PAŃSTWA. Ministerstwo skarbu zarządziło, aby przypadające samorządom z tytułu rozrachunków wzajemnych pretensyj należności nie przekazywać ze skarbu państwa bezpośrednio odnośnym związkom samorządowym. Należności te mają być wpłacone do właściwej Izby skarbowej na rachunek p. n. „Rozrachunek między skarbem państwa a związkami komunalnymi". Jak wiadomo, wzajemne salda należności skarbu państwa i związków samorządowych mają być przekazane Komunalnemu funduszowi pożyczkowo-zapomogowemu.

PRZEMYSŁ PAPIERNICZY. W przemyśle papierniczym napływ zamówień jest dobry. fabryki papieru wykazują normalne zatrudnienie. W przemyśle papierniczo-przetwórczym nastąpiło zwiększenie zbytu. Warunki płatności są jednak nadal niekorzystne, przemysł bowiem papierniczo-przetwórczy zmuszony jest udzielać odbiorcom kredytów nawet kilkumiesięcznych, podczas gdy za papier i tekturę płaci gotówką. Wskutek tego przemysł ten odczuwa od dłuższego czasu brak dostatecznych kapitałów obrotowych.

PRZEMYSŁ BUDOWLANY. Cegielnie oraz zakłady ceramiczne w miesiącu listopadzie pracowały jeszcze i zbyt ich wyrobów był zadowalający, wobec nieco większego w roku bieżącym ruchu budowlanego. W Wapiennikach oraz kamieniołomach sezon produkcyjny dobiega końca. Produkcja i zbyt cementu był znacznie lepszy niż w odpowiednim miesiącu roku ubiegłego.

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA.

Pszenica jara czerw. szkl. 775 g-l 19.50—20.00, Pszenica jednolita 742 g-l 18.50—19.00, Pszenica zbierana 731 g-l 17.50—18.00, Żyto I stand. 700 g-l 14.50—15.00, Żyto II stand. 687 g-l 14.25—14.50, Owies I stand. (niezadeszczony) 497 g-l 14.50—15.00, Owies II stand. (lekoik zadeszcz.) 468 g-l 13.50—14.00, Owies III stand. (zadeszcz.) 438 g-l 13.00—13.50, Jęczmień browarny 689 g-l 20.00—21.50, Jęczmień 678-673 g-l 17.50—18.00, Jęczmień 649 g-l 16.00—16.50, Ziemniaki jadalne 3.00—3.25, Mąka pszenna gat. I-B 0—45% 31.00—33.00, Mąka pszenna gat. I-C 0—55% 29.00—31.00, Mąka pszenna gat. I-D 0—60% 27.00—29.00, Mąka pszenna gat. I-E 0—65% 25.00—27.00, Mąka pszenna gat. II-B 20—65% 23.00—25.00, Mąka pszenna gat. II-D 45—65% 22.00—23.00, Mąka pszenna gat. II-F 55—65% 21.00—22.00, Mąka pszenna gat. II-G 60—65% 20.00—21.00, Mąka pszenna gat. III-A 65—70% 15.00—16.00, Mąka żytnia I gat. 0—55% 23.00—24.00, Mąka żytnia I gat. 0—65% 22.00—23.00, Mąka żytnia II gat. 17.00—18.00, Mąka żytnia razowa 17.00—18.00, Mąka żytnia poślednia 14.50—15.00.

KRONIKA OLKUSZA

„ORZEŁ" — Szalona noc.

× **URLOP.** Lekarz powiatowy weterynarji, dr. Lobczyński z dn. wczorajszym rozpoczął 5 tyg. urlop wypoczynkowy. Zastępstwo objął lekarz weterynarji pow. Miechowskiego, dr. Czarnecki.

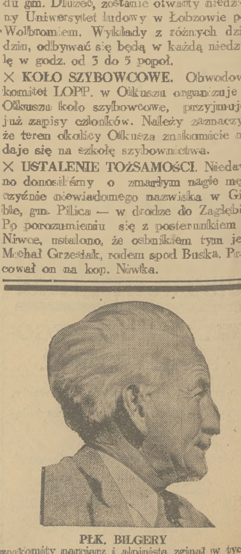
× **PRZYWRÓCENIE W URZĘDOWANIU.** Chwilowe zawieszenie w urzędowaniu naczelnika Urzędu skarbowego w Olkuszu p. Radeckiego, zostało odwołane. P. Radecki korzysta obecnie z urlopu. Jak już donosiliśmy, p. Radecki zawieszony był do czasu wyjaśnienia sprawy nadużyć w Urzędzie skarbowym w Wierzbniku, gdzie był naczelnikiem przed przyjściem do Olkusza.

× **OPŁATEK.** Federacja Zw. obr. Ojczyzny, urządza w sali p. Bobrzeckiego w Olkuszu w dn. 29 bm. o godz. 7 wiecz. tradycyjny opłatek

× **OTWARCIE UNIWERSYTETU LUDOWEGO.** W dn. 23 bm. staraniem Okr. Tow. org. i kółek rolniczych przy pomocy kół gospodyń wiejskich i zarządu gm. Dłużec, zostanie otwarty niedzielny Uniwersytet ludowy w Łobzowie pod Wolbromiem. Wykłady z różnych dziedzin, odbywać się będą w każdą niedzielę w godz. od 3 do 5 popoł.

× **KOŁO SZYBOWCOWE.** Obwodowy komitet LOPP. w Olkuszu organizuje w Olkuszu koło szybowcowe, przyjmując już zapisy członków. Należy zaznaczyć, że teren okolicy Olkusza znakomicie nadaje się na szkołę szybownictwa.

× **USTALENIE TOŻSAMOŚCI.** Niedawno donosiliśmy o zmarłym nagle mężczyźnie niewiadomego nazwiska w Gieble, gm. Pilica — w drodze do Zagłębia. Po porozumieniu się z posterunkiem w Niwce, ustalono, że osbnikiem tym jest Michał Grzesiak, rodem spod Buska. Pracował on na kop. Niwka.



PŁK. BILGERY

znakomity narciarz i alpinista zginął w tych dniach tragiczną śmiercią podczas ćwiczeń narciarskich.

KRAWATY BIELIZNA TRYKOTAŻE
JAN MISIÓRSKI
-BĘDZIN, KOŁŁĄTAJA 30. TEL. 99.
WYBÓR NOWOŚCI GWIAZDKOWYCH
8406

„Po kolendzie".

Wigilja. Ludzie w mieście i na wsi kończą ostatnie przygotowania. Za chwilę zasiądą przy nakrytym stole, będą się łamać opłatkiem. Wzruszeni uścisną sobie ręce, składając najszczersze życzenia. Czasy ciężkie, niewiele dobrego spodziewać się można od przyszłości. Ale na tym polega cały optymistyczny urok życzeń, iż się je składa wierząc że wyczarują z idących ku nam dni to czego od życia pragniemy. Najważniejsze jest to, że się wszyscy zebrali razem, że w tym dniu uroczystym mogą między sobą dzielić dobre słowo, pławić się w atmosferze rodzinnego domu, na którym, jak na opoce wspiera się każdy w rozgwarze i „rozpędzie" życiowym. W dniu tym bardziej, mocniej, żywiej odczuwamy czem dla nas jest ten „rodzinny dom" gdzie się czujemy bezpieczni i osłonięci ścianami jego, przed złowrogiemi wichrami. Wiemy, że tutaj nikt nas nie zdradzi, nikt nie zawiedzie, każdy w nieszczęściu podniesie i pocieszy. Zgromadzeni przy kolorowej, pachnącej jeszcze żywicznym lasem choince ufni spoglądamy w przyszłość słuchając kolendy.

Nie wszyscy jednak będą mogli spędzić ten wieczór w gronie rodzinnym. Jednym zabraknie skrawka ojczystej ziemi, innym rodzinnego dachu, a jeszcze innym — rodziny.

O tych dalekich, samotnych czy też chorych nie zapomni polska fala radjowa, biegnąca podniebnym szlakiem, na którym wytknęła sobie wszystkie najdrobniejsze nawet spotkania z ludźmi opuszczonemi, samotnemi, czy tęskniącemi.

Rzuciły ich losy po całym świecie. Na dalekich lądach, czy obcych wodach wszędzie spotkać można Polaków. W dniu wgilijnym słowo — ojczyzna — bardziej w sercu tęsknotą uwiera. Tego wieczoru, jedno słowo z rodzinnych stron ma wagę szczerego złota. Słowo to przyniesie im specjalna audycja radjowa dla Polaków zagranicą, aby wiedzieli, że o nich w ich starej ojczyźnie pamiętają, troszczą się o nich i dłoń im podają bracia w serdecznym uścisku. Dźwięk polskiej kolendy przerzuci pomost między dalą i zastuka do twierdzy żołnierza legji cudzoziemskiej, na pokład marynarza zmagającego się z wrogich wiatrów przemocą, do mieszkań na Suthampton Street, rue de Saine, Friedrichstrasse i wielu, wielu innych oddalonych od brzegów Polski o setki mil.

Nie zapomni radjowa fala o białych salach szpitalnych, gdzie długie rzędy bliźniaczych łóżek w wieczór wigilijny przeżywają swą samotną wigilję. Ręce chorych wyciągną sę ku słuchawkom, aby zapomnieć o bólu i wyczarować obraz domu rodzinnego w melodji kolendy.

Utrudzony służbą „na czujce" żołnierz KOP'u wróci do świetlcy aby przy otwartym głośniku wysłuchać pasterki z Jasnej Góry i w żarliwości ducha przenieść się myślą do swoich bliskich z kórymi nieraz w mroźną noc spieszył do kościoła.

Samotny człowiek, znajdzie dla siebie krzepiące słowo w audycji dla samotnych, ku którym pobiegnie życzliwy głos człowieka przemawiającego doń przed mikrofonem.

Sieroty pozbawione choinki zaproszą podwoje Polskiego Radja urządzając specjalną audycję, któraby im zastąpiła dom rodzinny.

Do wszystkich drzwi zapuka radjowa fala „po kolendzie" trzeba jej tylko drzwi otworzyć szerokim ruchem ręki i przyjąć ją życzliwie.

(p. r.).

PROGRAM RADJOWY.

PIEŚNI KASZUBSKIE.

W niedzielę dnia 23 bm. o godz. 17 rozgłośnia poznańska na fali ogólnopolskiej nadawać będzie niezwykle ciekawą audycję muzyczną. Mianowicie usłyszymy przez mikrofon pieśni ludu kaszubskiego, którego oryginalna kultura budzi coraz większe zainteresowanie. Koncert poprzedzi odczytem znakomity muzykolog prof. Uniw. Pozn. dr. Łucjan Kamieński, poczem szereg pieśni w transkrypcji prof. Kamieńskiego odśpiewa znakomita śpiewaczka poznańska p. Linda Kamieńska.

STANISŁAW STANIEWICZ.

W dniu 23 bm. o godz. 19 radjostacja warszawska nadaje krótką audycję popularnych i ulubionych utworów w wykonaniu orkiestry Polskiego Radja pod dyr. Stanisława Nawrota. Solistą wieczoru będzie młody pianista o wybitnym talencie i dużej kulturze artystycznej p. Stanisław Staniewicz, który wykona utwory Rameau, Francka, Schumanna, Brahmsa i Rachmaninowa.

SOBOTA 22 GRUDNIA 1934 R.

6.45 Audycja poranna. 7.40 Zapowiedź programu. 7.50 Koncert reklamowy. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał. 12.03 Wiadomości meteorologiczne. 12.10 Koncert Zespołu Haliny Adamskiej-Grossmanowej (W). 13.05 „Po jednej piosence" (płyty). 15.30 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.35 Z życia Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży. 15.40 „Strażak śląski". 15.45 Najnowsze nagrania — płyty 16.30 Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko dla dzieci p.t. „Wigilja pana Sknery" — pióra Janiny Morawskiej (W). 17.00 Pieśni japońskie w wyk. Anieli Szlemińskiej (W). 17.20 Utwory fortepianowe Stanisława Nawrockiego w wyk. autora (W). 17.50 „Trochę piękna — czyli stół i okno" — odczyt z cyklu „Dom i rodzina" — wygł. p. St. Kuszelewska-Rayska (W). 18.00 Skrzynka pocztowa Cioci Heli dla dzieci. 18.15 Transmisja z Wilna: Zygmunt Stojowski: Sonata G-dur op. 13 na skrzypce i fortepian. Wykonawcy: Wanda Halka - Ledochowska (skrzypce) i Cecylja Krewer (fortepian). 18.45 Reportaż z Sowietów — wygł. p. Janina Miedzińska (W) 19.00 Melodje różnych narodów (płyty). 19.20 Transmisja z Wilna: „Głębokie" — odczyt z cyklu: „Miasta i miasteczka" — wygł. p. Wanda Dobaczewska. 19.30 Utwory Aleksandra Zarzyckiego i Władysława Żeleńskiego (W). 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Muzyka lekka w wyk. ork. P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota (Warszawa) z udziałem Leona Wyrwicza (wesołe monologi) — Kraków). 20.55 „Jak pracujemy w Polsce". 21.00 koncert popularny. Wykonawcy: Ork. symf. P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego i Jerzy Czaplicki (śpiew) (W). 21.45 Transmisja ze Lwowa: „Lewis Sinclair i powieść amerykańska" — szkic literacki — wygł. dr. Włodzimierz Jampolski. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Rozwiązanie zagadki muzycznej nadaje 8-12 i przyznanie nagród (W). 22.35 Muzyka taneczna z dancingu „Oaza" (W.). 23.35 Transmisja z Warszawy: muzyka salonowa w wyk. ork. Pawła Godwina (płyty). 24.00 Transmisja z Warszawy: Muzyka taneczna z dancingu „Paradis".

Z CAŁEJ POLSKI.

SPRAWA KS. DZIEKANA ZAMEJCIA

W dniu 13 bm. sąd okręgowy w Białymstoku, jako odwoławczy, rozpatrywał apelację ks. Jerzego Zamejcia, dziekana knyszyńskiego, skazanego w październiku b. r. przez sąd grodzki na miesiąc aresztu z zawieszeniem i na 50 złotych grzywny za zniesławienie ś. p. plut. Dunajskiego, polegające na tem, że ks. Żamejć w czasie kazania miał zarzucić Dunajskiemu prowadzenie ćwiczeń w czasie nabożeństwa. Od tego wyroku jednak ks. Żamejć odwołał się do sądu okręgowego. Sąd okręgowy nie dopatrzył się w kazaniu ks. Żamejcia żadnego zniesławienia ani też obrazy plut. Dunajskiego, przeciwnie, uzasadniając wyrok, wyraźnie zaznaczył, że ks. dziekan Żamejć spełnił swój obowiązek duszpasterski, wobec czego wyrok pierwszej instancji uchylił i ks. dziekana Żamejcia uniewinnił. Sprawiedliwości stało się zadość. Sąd stanął na stanowisku, iż kapłan ma nietylko prawo ale i obowiązek stawania w obronie Dekalogu.

NADUŻYCIE NA KOLEI

Podczas przeprowadzenia inspekcji na stacji Łowicz władze śledcze natrafiły na bardzo poważne nadużycia na terenie kolejowej dyrekcji warszawskiej. Dokonano licznych aresztowań wśród pracowników kolejowych, znaleziono wiele dowodów, świadczących, że nadużycia popełniane były na szeroką skalę i trwały od wielu lat. Nadużycia te obejmują nie tylko stację Łowicz, ale i teren dyrekcji warszawskiej. Przeprowadzone są liczne rewizje i gromadzony obfity materjał dowodowy. Według pobieżnych obliczeń, suma, na jaką poszkodowany został skarb państwa, sięga miljona zł.

POS. RYMAR PREZ. M. ŁODZI

W czwartek o godz. 19-tej odbyło się posiedzenie rady miejskiej zwołane dla wyboru prezydenta miasta.

Posiedzenie otworzył kom. Wojewódzki, poczem przewodnictwo posiedzenia wyborczego objął r. Podgórksi, który zarządził wybory. Zgłoszono tylko jedną kandydaturę mianowicie pos. Stanisława Rymara. Prezydentem miasta wybrano pos. Rymara głosami narodowców.

NA ODLUDNEJ WYSPIE

Tragiczny koniec współczesnego Robinsona.



Dr. Karol Ritter, który przed pięciu laty wraz ze swą przyjaciółką Dorą Korvin opuścił Niemcy, aby wieść życie Robinsona na Wyspach Galapagos, umarł tam, jak donoszą obecnie, na udar serca.

Prasa niedawno doniosła o tragedji, która rozegrała się na jednej z wysp Galapagos, Marchenę, gdze znaleziono ciała dwóch mężczyzn. Jednego zidentyfikowanego jako Niemca Lorenza, identyczność drugego okruta była tajemniczością

Już wówczas wyrażano przypuszczenie, że obaj zapędzeni prądami i wiatrem na Marchenę, zmarli z wycieńczenia i pragnienia, wyspa ta bowiem jest w zupełności pozbawiona wody.

Ponieważ na wyspach Galapagos żyje kilku osadników europejskich, z którymi kontakt listowny utrzymywał znany badacz i podróżnik kapitan Hancock z Los Engeles, a przy zwłokach znaleziono listy do niego adresowane, przeto zawiadomiono go niezwłocznie o znalezieniu owych zwłok, poczem kapitan Hancock umyślnie udał się na Wyspy Galapagos, dla wyświetlenia powodu śmierci Lorenza i jego towarzysza, a zarazem ustalenia, co stało się z innymi Europejczykami, których poznał podczas swojej ostatniej bytności na wyspach.

Obecnie kapitan Hancock drogą iskrową przesłał do Los Angeles wiadomości, według których towarzyszem zmarłego Lorenza jest Norwegczyk Nuggerud. Obaj istotnie

ZMARLI WSKUTEK PRAGNIENIA

chcąc z wyspy Santa Maria, na której mieszkali, przedostać się — celem odstawienia poczty — na główną wyspę San Cristobal, zostali jednak zapędzeni na bezwodną i skalistą Marchenę, gdzie ponieśli śmierć z pragnienia. Z listów, adresowanych do niego, a znalezionych przy zwłokach, dowiedział się się kapitan Hancock, że na Santa Maria zmarł również wskutek ataku sercowego, dr. Ritter, który przed kilku laty, wraz ze swoją przyjaciółką, Hildą Korvin, opuścił Niemcy, aby na Wyspach Galapagos wieść życie Robinsona. Hilda Korwin, po śmierci swego opiekuna i przyjaciela znalazła podobno przytułek w rodzinie innych niemieckich osadników, Wittmerów.

Tymczasem jednak zawisła nad małą europejską osadą na wyspie Santa Maria nowa

JAKAŚ TRAGEDJA

Mianowicie żona pewnego farmera, nazwiskiem Cokas, zamieszkałego na wyspie San Cristobal, otrzymała od bawiącej również na wyspach Galapagos osławionej baronowej Wagner - Bausquet list, z którego wynika, że „osadzie grożą straszne wypadki i że ona, (baronowa) obawia się śmierci". Baronowa donosi dalej, że w jednej z nadbrzeżnych jaskiń wyspy Santa Maria

UKRYŁA SKARB

który przekazuje w razie swojej śmierci małżonkom Cohos. Natychmiast po otrzymaniu tego listu mąż owej kobiety wyprawił się łodzią motorową na wyspę Santa Maria, aby zbadać sprawę na miejscu, dotychczas nie ma jednak wiadomości, o rezultacie jego poszukiwań.

Zmarły obecnie dr. Ritter był wielkim odludkiem i przeciwnikiem cywilizacji. Pochodził z zamożnej rodziny badeńskiej i do roku 1929 praktykował jako lekarz w zachodniej dzielnicy Berlina, uchodził jednak powszechnie za dziwaka. W ostatnich latach swego pobytu w stolicy Niemiec coraz goręszą zaczął płonąć nienawiścią do ludzi i postanowił udać się, w towarzystwie znajomej swojej, Hildy Korwin na jakaś zupełnie niezamieszkałą wyspę w strefie podzwrotnikowej. Po długich studjach geograficznych zdecydował się na grupę Wysp Galapagos, będących własnością republiki Ekwadorskiej, w Ameryce Centralnej.

Dnia 29 lipca 1929 Ritter wyjechał wraz z towarzyszką z Hamburga, kazawszy sobe poprzednio

WYJĄĆ WSZYSTKIE ZĘBY

i zastąpić je protezą stalową, w celu uchronienia się od bólu zębów. W porcie ekwadorskim Gwajakwilu wynajął łódź żaglową i zaopatrzywszy ją obficie w środki żywności, wyruszył na poszukiwanie „swojej" wyspy. Osiedlił się na Santa Maria. W styczniu 1930 roku przyszła do Berlina pierwsza od niego wiadomość, Ritter chwalił sobie pustelnicze życie na Santa Maria i donosił, że już zbudował sobie chatę i że żyje z towarzyszką swą w niczem niezmąconem szczęściu.

Niestety, następne wiadomości nie były tak pomyślne. Uprawa nieurodzajnej i skalistej wyspy okazała się bardzo trudną, **mrówki moskity, muchy wszelkiego rodzaju a nwet koniki polne były ustawiczną plagą**, z którą napróżno walczyli niefortunni osadnicy. Ostatnio Ritter skarżył się że „jego" wyspa stała się celem wycieczek, różnych awanturników europejskich, którzy nietylko usiłowali się na niej osiedlić, ale nawet **założyć tam hotel**. Dzięki temu Ritter bardzo zniechęcił się do pustelniczego życia i podobno nawet nosił się z zamiarem powrotu do Europy.

Obecnie śmierć nieoczekiwana zamiar ten udaremniła.

Pierniki Wedla, Fuchsa, Mystkowskiego i toruńskie Weesego.

Ozdoby choinkowe, czekoladowe i cukrowe.

Niespodzianki i upominki gwiazdkowe.

Bakalje wszelkiego rodzaju.

Ciasta torty, strucle makowe i makowe

poleca CUKIERNIA

A. K. PEUCKER

Sosnowiec Modrzejowska 1 tel. 14-11. 8458

Z RUCHU WYDAWNICZEGO

CO KUPIĆ NA GWIAZDKĘ?

Wydawnictwo M. Arcta poświęciło dużo starań unowocześnieniu swojej produkcji. Szło jednak o to, by dostosowując wygląd książki do potrzeb dnia dzisiejszego, nie zatracić zasadniczych wymagań estetycznych. Udało się to w zupełności. Przedewszystkiem osiągnięto wielki sukces, łącząc ręczną robotę artystyczną z czysto mechaniczną reprodukcją drukarską w książkach ręcznie kolorowanych.

Należą tu przedewszystkiem 3 książki E. Chodaka z ilustracjami S. Nomblina a dalej szereg książeczek Or-Ota, Dymowskiej i t. d., w których obrazki, dotychczas czarne, nabrały barwy i życia. I to wszystko przy niesłychanie niskich cenach!

Uderzają swym ciekawym, odnowionym zupełnie wyglądem książki Montgomery, słynne ANIE. Do okładek ich również zastosowano bezpośrednie dotknięcie pendzla. Książki te wracają na rynek po paroletniej nieobecności i będą powitane z radością przez tysiące dziewcząt.

O morzu i miłości do niego opowiada doskonała powieść Z. Meissnerówny — MARYNARZE Z DELFINA, o puszczach i zmaganiach wojennych dowiadujemy się z CZERWONEJ STOPKI — R. W. Chambersa, a Grey w KRWAWEM POGRANICZU, jak zawsze po mistrzowsku, przedstawia dziki Zachód Ameryki, z jego nieokiełzaną pustynną przyrodą i surowymi ludźmi.

Przypomnieć należy pamiętnik braci Adamowiczów p.t. PRZEZ ATLANTYK, gdzie czytelnicy znajdą podniecający opis życia i wielkiego czynu ludzi ciężkiej pracy i twardej woli.

Wogóle zaznaczamy, że większość książek dla dzieci i młodzieży wydawnictwa M. Arcta została w tym roku bardzo znacznie obniżona w cenie, często poniżej połowy.

Nie ściśle gwiazdkową literaturą, ale jednak książkami na Gwiazdkę możemy nazwać 3 książki karciane: BRYDŻ RACJONALNY — B. Stefanowskiego, JAK GRAĆ W BRYDŻA — E. Culbertsona oraz PASJANSE — R. A. Lemezana. Zależnie od zamiłowań i poziomu zainteresowań karcianych każdy prawie z przyjemnością przyjmie którąś z tych książek na podarek gwiazdkowy, tem bardziej, że szata zewnętrzna jest bez zarzutu.

Każdy dla siebie zaś prawdopodobnie nie omieszka nabyć dziełka Podstawy rozmowy towarzyskiej, w którem znani specjaliści od życia towarzyskiego radzą, jak opanować tę zawiłą sztukę.

W blasku jarzącej się choinki wśród prezentów i upominków młodzieży i dorosłym, największą radość sprawi GRAMOFON lub PATEFON z firmy:

JAN BRZOZOWSKI

SOSNOWIEC, 3-go Maja 19. Tel. 6-43.

Wielki wybór płyt najmodniejszych nagrań. 8508

DROBNE OGŁOSZENIA

UZDROWISKA

ZAKOPANE.

Pensjonat „Wera" Kasprusie, pod Lipkami tel. 506. Pokoje słoneczne z wodą bieżącą ciepłą i zimną. Kuchnia pierwszorzędna. Ceny umiarkowane. 8450

WILLA

piękna górzysta okolica, świetne tereny narciarskie, przyjmuje narciarzy indywidualnie i zbiorowo.— Ceny reklamowe 4 zł. poczta i stacja w miejscu. Fr. Stankiewicz. poczta Hucisko, koło Żywca. 8404

POSADY i PRACE

POTRZEBNY

od 1 stycznia r. p zdolny szofer mechanik z długoletnią praktyką; świadectwa obowiązkowe. Oferty do Administracji „Kurjera Zachodniego" — pod „1000". 8520

KUPNO i SPRZEDAŻ

AROMATYCZNE SOKI

wiśniowy i malinowy na rafinowanym cukrze: 5 kg. — zł. 11 10 kg. — zł. 21, 20 kg — zł. 41. Powidła śliwkowe 5 kg. zł. 9. 10 kg. zł. 17. Jam morelowy: 5 kg. zł. 21, wysyłka za pobraniem Stanisław Grzybowski, Rakoniewice — Wlkp. 8412

BORZĘCKI SZCZUCIN koło Tarnowa wysyła wędliny. Za 5 kilo różnych wędlin wraz z opłatą pocztową zł. 8. Cenniki na żądanie. 8465

Fortepian

krótki krzyżowy, dobrej marki, tanio sprzedam. — Zgłoszenia do Administracji K. Z. pod „Fortepian". 8517

WAŁKI do uszczelniania OKIEN

poleca: Skład Apteczny **Maurycy Reiner**

Sosnowiec, ul. Modrzejowska 3. 7031 Tel. 1-29.

Różne

„NOWA ODZIEŻ"

pismo krawieckie, — wychodzi w Chorzowie, wyd. Samarzewski. Kursa kroju, — podręczniki 8415

ZGUBIONE DOKUMENTY

ZAGINĄŁ

dowód rejestracyjny Kl 72143. — Proszę o zwrot za wynagrodzeniem. 8463

CABAN IRENEUSZ

zgubił dowód osobisty z poświadczeniem obywatelstwa wydany w Sosnowcu. 8474

UNIEWAŻNIAM

zagubiony dowód osobisty, wydany przez Magistrat miasta Zawiercia oraz legitymację prasową „Kurjera Zachodniego". Łaskawy znalazca legitymacji prasowej K. Z. zechce zwrócić za wynagrodzeniem: Filja K. Z. Zawiercie, Teofil Świderski. 8506

CUKIERNIA

„PALERMO" Sosnowiec

(vis a vis dworca) ul. 3-go Maja 19.

POLECA:

na nadchodzące święta wszelkie artykuły cukiernicze w najlepszym gatunku i największym wyborze.

Obsługa solidna! 8428 Ceny kryzysowe!



CUKIERNIA

„BAGATELA"

Sosnowiec, 3-go Maja 21.

Poleca na Święta w największym wyborze znane ze swej dobroci wyroby cukiernicze.

Torty i sączki od 2 złotych.— Specjalność: PIERNIKI BAKALJOWE.

Najlepsze, najtańsze.

Duży wybór wyrobów cukierniczych można dostać w CUKIERNI 8522

„Ziemiańskiej"

(dawniej Roman Ney.)

Sosnowiec, Prez. Mościckiego 11

KINO „Zagłębie" dawniej **Kino-Teatr „Udziałowy"**

DZIŚ I DNI NASTĘPNE

Arcyciekawe potężne arcydzieło filmowe wytwórni czeskiej „Pamfilm Prague"

„ŚCIGANI LUDZIE"

Wysoce emocjonujący nerwy szarpiący dramat życiowy dwóch istot ludzkich, które los niemiłosiernie ściga i biczuje ku ich najstraszliwszej udręce. Film oparty na głośnej powieści „Czarny mąż" Alfreda Machardy. W rol. gł. Józef Rovensky, Jenek Feher, Magda Sonia, Ferdynand Hart i wiele innych. Nadprogram Tygodnik Paramountu i Pata. Wkrótce: „ŚLUBY UŁAŃSKIE". najnowsza sensacja filmowa Polski.

KINO „EDEN"

Dziś: Olśni wszystkich najświetniejszą swą kreacją

DOLORES DEL RIO

w czarownym filmie owianym najpiękniejszym romantyzmem p. t.

„PŁOMIEŃ"

Nadprogram: TYGODNIK FOXA.

Wkrótce: VIVA VILLA!

KINO „Palace" w Sosnowcu ul. Warszawska 2.

DZIŚ I DNI NASTĘPNE.

Coś nowego! Potężnego! Wspaniałego!

Tylko dla ludzi o silnych nerwach!

„CYGAŃSKI WÓZ"

Dramat z życia ludzi cyrku

W roli gł. CHARLES BICKFORD

Następny program: **„REWIZOR"** w roli gł. **Vlasta Burian**

Podarunki Gwiazdkowe gustowne — praktyczne — niedrogie.

Perfumy, Wody kwiatowe, Mydła, Kasety, Komplety do manicure, do golenia, Rozpylacze, szklane i kryształowe, Lustra, Piękne puderniczki i t. p. — Moc nowości w bardzo dużym wyborze poleca:

„SIŁA" Sosnowiec — Hale Rozwoju

6897 Ozdoby na choinkę — Świeczki — Zimne ognie.

NA GWIAZDKĘ!!!

MYDŁA TOALETOWE WODY KOLONSKIE PERFUMY, PUDRY, SZMINKI, OZDOBY CHOINKOWE

poleca najtaniej

Skład Apteczny „UNITAS"

SOSNOWIEC, Piłsudskiego 24.

8518 (za tunelem)

Wyroby żyrardowskie z 10% rabatem 8306

sprzedaje

MAGAZYN BŁAWATNY M. KĘPIŃSKI

Będzin, Kołłątaja 36

Reklama jest dźwignią handlu.

OD SIOSTRY.

Antek doliniarz spotyka na ulicy przyjaciela i częstuje go papierosem ze wspaniałej papierośnicy srebrnej.

— Ho! Ho! — dziwi się przyjaciel: — Ale byczą masz papierośnicę!

— To od siostry...

— Taką klawą siostrę masz?

— Ja wcale nie mam siostry!

— To co gadasz?

— Bo tu napisane na tej papierośnicy: „Drogiemu bratu".

KARTY ŚWIĄTECZNE

bogaty wybór — już od 8 gr. za 1 szt. — za które opłata pocztowa wynosi 5 gr. (5 wyrazów) kupić można

W SKLEPIE POLSKIM

BĘDZIN, UL. MAŁACHOWSKIEGO NR. 7.

Kino ARS | **DĄBROWA Górnicza** | **Kino BAJKA**

Wspaniały dramat kobiety, walczącej o swą godność p. t.

„PRZYGODA o PÓŁNOCY"

NADPROGRAM: **Dodatki dźwiękowe.**

Wielki podwójny program!

I Potężny dramat cyrkowy p. t.

Salto Mortale

II. BOB CUSTER w sensacyjnym filmie p. t.

CHŁOPIEC z MONTANY

Kino „Światowid" Będzin. **„TANIEC MIŁOŚCI"**

W roli głównej: JOAN CRAWFORD i FRANCHOT TONE.

Kino „Nowości" Będzin. **I „Na fali wspomnień"**

II „SKIPPY" w roli głównej GARY COOPER i FAY WRAY.

Kino „Apollo" Będzin. **„WRÓG KRWI"**

Obraz seksualno-erotyczny. — Tylko 3 dni 20 21 22 grudnia 1934 r.

Dla pań i panów oddzielne wejścia. I seans o 8.30 i II o 10.—

Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu zł. 3.00. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu zł. 3.50.

OGŁOSZENIA

Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.

Po 10 wyrazów w każdem kosztują:

30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.

Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. — Grodziec, Będzińska. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 29.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU. PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI